Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XIII. | ŁÓDŹ, WTOREK, 7 KWIETNIA 1936 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 96

WYROK NA BOMBIARZY ŁÓDZKICH

został ogłoszony wczoraj o g. 2-giej i pół.—Z 27 oskarżonych—3-ch skazano na 4 lata więzienia, 2-ch—na 2 i pół roku, 5-ciu—na 2 lata, 13-tu—na 1 rok więzienia, a 4-ch—uniewinniono

Sąd uznał, że w Łodzi działała organizacja terorystyczna

Już na długo przed godziną drugą po południu, na którą sędzia Wierzbicki zapowiedział ogłoszenie wyroku sądu okręgowego przeciwko 27 oskarżonym o zamachy bombowe z Siemaszką, Zwierzewiczem i Ogórkiem na czele — przed gmachem sądu i na skwerze na Placu Dąbrowskiego gromadziły się tłumy ciekawych.

Przed godziną drugą pierwsza sala sądowa, w której toczyła się inna sprawa, została zwolniona i po krótkiej przerwie wprowadzeni zostali wszyscy podsądni z procesu bombiarzy łódzkich.

Przez dwa ostatnie dni nasłuchali się oni tylu komplementów z ust swych obrońców, że, widać nabrali dość znacznej pewności siebie i przyszli, by usłyszeć wyrok naogół z dobremi minami.

Obecni są prawie wszyscy obrońcy.

O pół do trzeciej przybył p. prok. Komorowski.

Wkrótce potem rozległ się ostry, przeciągły dzwonek.

Zapanowała cisza głęboka. Czuło się, jakby zawisłe w powietrzu, podniecenie.

— Proszę wstać!

Sędziowie zasiadają na fotelach. Nie zdejmują biretów.

— Będzie ogłoszony wyrok w sprawie rozpatrywanej w dniach od 1 do 4 kwietnia r. b. przez sąd okręgowy w Łodzi przeciwko Napoleonowi Siemaszce, Ewarystowi Zwierzewiczowi i innym, — rozpoczyna sędzia przewodniczący.

Sędzia czyta punkty inkryminacyjne aktu oskarżenia przedewszystkiem w stosunku do trzech pierwszych oskarżonych. Jeszcze raz w pamięci wszystkich odżywają etapy tego sensacyjnego procesu. Ale sam ten fakt, że sędzia te punkty czyta, świadczył o jednem: że sąd skazał pierwszych trzech za kierownictwo akcją terorystyczną, że uznał wywody prokuratora w całej rozciągłości i potwierdził istnienie tajnej organizacji, zmierzającej do działania przestępnego. Tem samem i wyrok skazujący na dalszych oskarżonych stał się już od pierwszej chwili faktem dokonanym.

Słowa przewodniczącego trybunału padają w głuchej ciszy. Gdzieś zdaleka słychać dzwonek tramwajowy, lub warkot przejeżdżającego samochodu.

Głowy podsądnych pochylają się. Z oskarżonych stają się skazanymi.

Przewodniczący czyta długą listę stwierdzonych win Siemaszki, Zwierzewicza i innych....

* * *

Zainteresowanie wyrokiem było w mieście olbrzymie.

Niezwłocznie po jego ogłoszeniu wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, który w ciągu kilku chwil został rozchwytany.

W procesie przeciwko 27 oskarżonym o zamachy bombowe w Łodzi, sąd okręgowy pod przewodnictwem sędziego Wierzbickiego ogłosił w dniu wczorajszym wyrok, na którego mocy skazał: 3-ch głównych oskarżonych — na 4 lata więzienia, 2-ch — na 2 i pół roku więzienia, 5-ciu — na 2 lata, 13-tu na 1 rok więzienia, a 4-ch—uniewinnił. I tak skazani zostali:

Na 4 lata więzienia:

NAPOLEON SIEMASZKO.
EWARYST ZWIERZEWICZ.
i STANISŁAW OGÓREK.

Jest to wyrok łączny powstały z połączenia dwóch wyroków: czterech lat więzienia za organizowanie związku, mającego na celu przestępstwo (art. 166 par. 2) i z trzech lat więzienia za sprowadzające niebezpieczeństwo publiczne używanie materjałów wybuchowych, (art. 216 par. 1).

Na 2 i pół roku więzienia:

MICHAŁ BARANIECKI
i TADEUSZ WARCHOŁ.

Jest to również wyrok łaczny, powstały z połączenia dwóch wyroków: na dwa lata więzienia za przynależność do związku przestępnego, a założonego przez trzech pierwszych (art. 166 par. 1) i z dwóch i pół lat więzienia za sprowadzające niebezpieczeństwo powszechne używanie materjałów wybuchowych.

Na 2 lata więzienia:

STANISŁAW TONDYS, KAZIMIERZ ZIELAK, WACŁAW BARTCZAK, WIKTOR MILA i BRONISŁAW DOROSZEWICZ.

I ten wyrok powstał z połączenia dwóch wyroków: za przynależność do przestępczej organizacji, a wiec z art. 166 par. 1 — sąd skazał każdego z tych pięciu na półtora roku więzienia, za podłożenie bomby, usiłowanie lub nakłanianie do podrzucenia na dwa lata i połączywszy te wyroki — wydał wyrok łączny — na dwa lata.

Na 1 rok więzienia:

skazani zostali prawie wszyscy członkowie „piątek', a mianowicie:

STANISŁAW GAWŁOWSKI, EDWARD WIŚNIEWSKI, JÓZEF STASIAK, BRONISŁAW MURAWA, ZENON PRZYBYLSKI, JÓZEF FORNALCZYK, PAWEŁ SELIGER, ANTONI DYBILAS, JÓZEF MELKA, ALOJZY CZARNECKI i BOLESŁAW WAWRZYNIAK, LUDWIK BRAUN i STANISŁAW TWOREK.

W stosunku do wszystkich powyżej wymienionych, prócz Czarneckiego i Wawrzyniaka, wyrok ten powstał również jako wypadkowa dwóch wyroków: rocznego zamknięcia w wiezieniu za należenie do „piątek" i roku więzienia za pomoc w przygotowaniach do zamachów bombowych. Jedynie Czarnecki, jako nie oskarżony o przynależenie do organizacji przestępnej skazany został na rok więzienia, bez drugiego wyroku, i jedyny Wawrzyniak, odpowiadający również tylko za pomocnictwo w zamachach przez przechowanie kostki trotylowej skazany został na rok więzienia, bez drugiego wyroku. Pozostałym sąd oba wyroki połączył w jeden wyrok — na rok.

Uniewinnieni zostali:

MICHAŁ STAJUDA, MARCELI DYBILAS, TADEUSZ KŁOSIŃSKI i KAZIMIERZ PATORA.

Ich udział w „piątkach" nie był w świetle przewodu sądowego dość wyraźny i sąd nie dopatrzył sie dostatecznych dowodów, któreby motywowały wyrok skazujący.

Ujmując rzecz ogólnie stwierdzić należy, że sąd w swym wyroku podzielił skazanych na cztery grupy:

DO PIERWSZEJ należeli prowodyrowie, organizatorzy i inicjatorzy. Tych ludzi było trzech i ci wyrokiem łacznym skazani zostali na cztery lata więzienia.

DRUGA GRUPA, nieliczna — to jakby adjutanci prowodyrów: bezpośredni wykonawcy ich zleceń i jakby prowodyrowie już na mniejszą skalę. Sa to Baraniecki i Warchoł, którzy nawiązali kontakt z kierownikami piątek i nakłonili tych i innych ludzi do przestępstw w myśl zleceń, które odbierali od Siemaszki.

TRZECIA GRUPA — to kierownicy piątek i ci, którzy podrzucili bombę, lub usiłowali ją podrzucić.

Do tej grupy należą: Tondys, kierownik piątki, która wykonała zamach na ul. Zawiszy oraz Zielak, który podłożył bombę pod sklep Borowieckiej przy tej ulicy, Bartczak, który został ujęty z bombą potrójnej mocy, gdy zamierzał ją podrzucić pod drukarnie „Republiki", Mila — szef piątki, winnej zamachu na sklep szkła i porcelany S. Wintera i Doroszewicz — który bombę do tego sklepu wrzucił.

Wreszcie ostatnią grupe stanowią pionki: ludzie, którzy większej misji nie mieli, którzy pomagali innym przy dokonaniu przestępstw, ludzie, którzy często nie bardzo wiedzieli, czego od nich chcą.

* * *

Gdy z ust sędziego przewodniczącego padły słowa wyroku — skazani zmienili się niedopoznania. Nastąpiło odprężenie na sali. Siemaszko nie podnosił głowy przez cały czas wygłaszania przez przewodniczącego motywów. Zwierzewicz i Ogórek mocno się zmienili, sposępnieli i zbledli.

Sąd postanowił zaliczyć wszystkim oskarżonym areszt prewencyjny.

Motywy wyroku na bombiarzy

Konstytucja poręcza wszystkim obywatelom Państwa nietykalność osobistą i obronę ich mienia

W motywach sąd stwierdził, że sam proces dostarczył dowodu utworzenia przez oskarżonych związku przestępnego, a nie zawarcia tylko luźnego porozumienia dla dokonania przestępstwa — jak chciała obrona.

Sąd nie uznał „porozumienia", wyjaśniając, że dotyczy ono tylko sporadycznego połączenia się przestępców dla dokonania jednej wyprawy złodziejskiej, jednego oszustwa itd. Tutaj była organizacja przestępcza o wiele szersza i dokładniej wypracowana.

Oskarżeni mieli na celu nietylko wysadzanie sklepów w powietrze, ale i oblewanie towarów naftą, oblewanie przechodniów kwasami, wybijanie szyb itd. To są — wyjaśnił sąd — zadania i ramy działania o wiele szersze, niż przewiduje art. 219, mówiący o porozumieniu — taką organizację przewiduje właśnie art. 166.

Siemaszko był głównym organizatorem i inicjatorem działalności przestępnej.

On dostarczył pieniędzy i materjałów wybuchowych. — Nie przyznał się wprawdzie i z uporem wypierał się winy a nawet swej obecności w Łodzi, ale Zwierzewicz, który sam zeznał, że na niego nikt presji w policji nie wywierał — wskazał go, a inni oskarżeni dane Zwierzewicza potwierdzili.

(Dalszy ciąg na str. 5-ej).

„Abisynja nie jest zwyciężona"

—oświadczył negus w deklaracji wysłanej z placu boju.—Cesarz osobiście brał udział w bitwie

Zródła włoskie twierdzą jednak, że armja abisyńska zupełnie została rozgromiona

Warszawa, 6 kwietnia.

P.A.T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 6 kwietnia.

Na froncie północnym na odcinku wschodnim, według komunikatu marszałka Badoglio, a także wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich **oddziały korpusu tubylczego włoskiego dotarły do Alamata w odległości 15 klm. na południe od Kworam.** W Alamata wojska włoskie zetknęły się ze strażami tylnemi cofającej się armji negusa, **przyprawiły je o ciężkie straty i maszerują dalej do Cobbo,** leżące na południe od płaskowzgórza Semjen. **Źródła włoskie mówią, iż resztki armji cesarza zostały rozbite w Alamata. Natomiast korespondent Reutera donosi, że cesarz zdołał wyprowadzić z boju swoją gwardję i że armja abisyńska nie jest rozbita.**

Cesarz w deklaracji nadesłanej z głównej kwatery telegraficznie do Addis-Abeby oświadcza: **„Abisynja nie jest zwyciężona, a wojska moje sa gotowe do walki, dopóki choć jeden włoch będzie na naszem terytorjum. Nie ubiegamy się o zawarcie pokoju. Jesteśmy tylko rozczarowani stałem spóźnianiem się Ligi Narodów z zastosowaniem sankcyj naprawdę skutecznych, które położyłyby kres okrutnej wojnie.**

W nadziei na zwycięženie naszych walecznych wojsk zanim Liga Narodów będzie interwenjować, przeciwnik korzysta z tych opóźnień, **uciekając się do anjbardziej okropnych i barbarzyńskich metod wojny, zakazanych przez narody cywilizowane. Miasta otwarte, jak Harrar, są bombardowane, kościoły, szpitale niszczone, nasze wojska a nawet ludność cywilna pokojowa zdala od frontu okrutnie zatruwana gazami, pomimo uroczystych obietnic o nieuciekaniu się do takich metod.** Pomimo rażącej przewagi i okrucieństw duch naszych wojsk i naszego narodu jest znakomity. Wszystkie wiadomości włoskie przeczące temu, są kłamstwami mające mi na celu wywarcie wpływu na Ligę Narodów. Jesteśmy nadal przekonani, że Liga Narodów nie pozwoli, aby bezpieczeństwo zbiorowe było martwą literą i że uznając słuszność naszej sprawy zażąda zastosowania zasad tej słuszności na rzecz lojalnego członka Ligi stosując skuteczne sankcje".

Według wiadomości Reutera z Addis Abeby cesarz osobiście brał udział w walce przez dwie doby strzelając sam z karabinu maszynowego. W ciągu 36 godzin bez przerwy, cesarz nie opuszczał baterji głównej, gdy jednak stwierdził przewagę sił włoskich na czele gwardji pośpieszył na pole walki, dodawał wojsku odwagi, walczył sam, a wreszcie nakazał odwrót strategiczny, który przeprowadził skutecznie do końca. Trzecia część gwardji była przez cały czas w rezerwie i obecnie wojska cofające się połączyły się już z rezerwami.

Abisyńczycy zbombardowali szpital włoski

Teraz włosi protestują...

Genewa, 6 kwietnia.

(PAT) Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła depesza od rządu włoskiego, donosząca, iż dnia 30 marca w okolicach jeziora Asziangi **artylerja abisyńska zbombardowała polowy szpital włoski, powodując silne straty. Rząd włoski widząc w tem naruszenie konwencji genewskiej prosi sekretarza generalnego o powiadomienie członków Ligi Narodów.**

W drugiej depeszy rząd włoski zaprzecza wiadomości abisyńskiej o zbombardowaniu przez samoloty włoskie w dn. 20 marca ambulansu angielskiego.

Armja do dyspozycji Ligi Narodów

Na czem polega francuski plan pokoju

Paryż, 6 kwietnia.

(PAT) „L'Intransigeant" w następujący sposób precyzuje koncepcje zbiorowego bezpieczeństwa, **na której opiera się francuski plan pokoju.** Koncepcja ta polegać ma na wzmocnieniu wzajemnej pomocy zarówno na terenie politycznym jak i w zakresie militarnym.

W tym celu **wielkie mocarstwa posiadałyby 3 lub 4 zmotoryzowane dywizje, małe zaś państwa jedną, złożoną z zawodowych żołnierzy, które mogłyby natychmiast odpowiedzieć na apel Ligi Narodów wrazie stwierdzenia naruszenia prawa międzynarodowego.** W ten sposób uniknęłoby się zwłoki powstałej wskutek mobilizacji.

W zakresie politycznym koncepcja ta opierałaby się na europejskim pakcie wzajemnej pomocy, związanym z paktem Ligi Narodów. Ze względu na to, że nie dałoby się prawdopodobnie natychmiast podpisać tego paktu, wyraziłby się on najpierw w szeregu paktów regionalnych, utrzymanych zresztą w ramach organizacji europejskiej.

Wychodząc z założenia, że pokój jest niepodzielny, Francja wysunęła tezę, **iż wszelka lokalna organizacja pokoju w Europie może mieć wartość tylko w ramach ogólnych. Te sugestie** francuskie mogłyby być rozważone przez specjalną komisję złożoną z przedstawicieli państw europejskich i wydelegowaną przez radę Ligi Narodów.

Propozycje francuskie zostana przedstawione przez min. Flandina prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego ambasadorom zainteresowanych państw lokarneńskich, poczem będą one przedłożone Lidze Narodów i ogłoszone według wszelkiego prawdopodobieństwa już jutro wieczorem.

Tajne narady z dr. Schachtem

Przedstawiciele banków emisyjnych Francji, Anglji, Włoch, Japonji, Holandji i Szwajcarji—zaproszeni do Niemiec

Paryż, 6 kwietnia.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Genewy, że obradujący w Bazylei na dorocznej sesji rady administracyjnej banku wypłat międzynarodowych gubernatorowie banków emisyjnych Francji, W. Brytanji, Włoch, Japonji, Holandji, Szwajcarji i Niemiec **zostali przez dr. Schachta zaproszeni do miejscowości Baden-Weiler w Badenji.**

Narady z dr. Schachtem odbywały się w wielkiej tajemnicy.

Przypuszczają, że dr. Schacht usiłował przekonać zebranych, że Niemcy pragną wziąć czynny udział w europejskiej współpracy gospodarczej. Schacht miał zreferować sytuację gospodarczą i finansową Niemiec i **miał raz jeszcze wypowiedzieć się przeciwko dewaluacji marki.**

Wojna między Niemcami i Rosją jest niemożliwa

Generał Niessel twierdzi, że Polska i Łotwa nie zgodzą się na przemarsz obcych wojsk

Paryż, 6 kwietnia.

(PAT) Były szef francuskiej misji wojskowej w Polsce, gen. Niessel na łamach „Figaro" stwierdza, **iż wojna między Niemcami a Sowietami jest niemożliwa, gdyż oba te kraje nie mają wspólnej granicy, a żadne państwo, rozdzielające Sowiety od Niemiec, nie zgodzi się nigdy na przemarsz obcych wojsk przez swoje terytorjum.**

Polska nie ukrywa, że odmówiłaby wpuszczania do siebie zarówno wojsk niemieckich, jak i sowieckich. Rozporządza ona 30 dywizjami aktywnemi, nie licząc straży granicznej i związków strzeleckich. Każdy zatem dwa razy się zastanowi, zanim naruszy granice Polski, a również i Łotwy.

Wojska sowieckie, któreby chciały atakować Niemcy, **musiałyby naruszyć granice albo Polski albo Łotwy. W podobnej sytuacji znalazłyby się Niemcy, chcąc tą drogą zaatakować Sowiety.**

Jeszcze trudniej przedstawia się sytuacja na południu. Wątpliwe jest, czy Rumunja zgodziłaby się na przemarsz przez swoje terytorjum wojsk sowieckich. Od granic rosyjskich do granic Czechosłowacji i Niemiec jest tylko jedna linja kolejowa, prowadząca przez Karpaty. Wszelkie poważniejsze transporty przez odcinek południowy są niemożliwe, operacje zaś morskie, zdaniem gen. Niessela, również nie miałyby żadnego poważniejszego znaczenia. Pozostaje więc lotnictwo. **Polska jednak taksamo nie zgodzi się na przelot, jak i przemarsz obcego wojska.** Ponieważ odległość od granicy do granicy przez Polskę wynosi 800 klm., **przeto każda próba raidu samolotów bombardujących byłaby nierealną.**

Na południu od Polski trasa przelotu zawiera jeszcze zbyt mało lotnisk. Przelot samolotów nie jest więc operacją o wiele realniejszą, niż transport kolejowy. Gen. Niessel czyni tu uwagę, że **Czechosłowacja łudzi się całkowicie, jeżeli liczy na szybką i poważną pomoc lotnictwa sowieckiego. Autor artykułu kończy wskazaniem, że Francja w razie konfliktu z Niemcami nie może liczyć na żadną pomoc Sowietów w formie operacji armji sowieckiej na wschodnich granicach Rzeszy niemieckiej, tembardziej skoro się uwzględni wielką powolność mobilizacji sowieckiej.**



„Rewelacje" prasy berlińskiej

o polityce zagranicznej Polski

Wczorajszy „Voelkischer Beobachter" poświęca obszerne omówienie ostatniej naradzie u Prezydenta R. P. w Warszawie, stwierdzając, że Polska będzie szukała w niedalekiej przyszłości pewnego zbliżenia do Rosji sowieckiej, ponieważ Francja w razie budowy fortyfikacyj niemieckich w Nadrenji nie będzie mogła przyjść z pomocą swoim sprzymierzeńcom na wschodzie. Dziennik przewiduje też pewne zbliżenie Warszawy do Pragi.

„Boersen Ztg" analizuje obszernie znaczenie pobytu w Polsce łotewskiego podsekretarza stanu Muntersa, wskazując, że zbliżenie Polski do Związku Bałtyckiego posunęło się silnie naprzód i że Polska w obecnej chwili jest bliższą celu w kierunku zdobycia przewodnictwa tego Związku niż kiedykolwiek.

Przy tej okazji wysuwa się również możliwość odprężenia stosunków między Polską i Litwą.

Przedstawiciele Zw. Dziennikarzy Rzplitej u gen. Rydza-Smigłego i prem. Kościałkowskiego

Warszawa, 6 kwietnia.

Generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły przyjął w dniu 6-ym b. m. prezesa Związku Dziennikarzy Rzplitej, redaktora Mieczysława Ścieżyńskiego, który przedstawił mu się z okazji nowego wyboru.

***

Prezes rady ministrów p. M. Zyndram Kościałkowski przyjął w dniu 6-ym b. m. prezydjum Związku Dziennikarzy Rzplitej w osobach prezesa Zwiazku redaktora Mieczysława Ścieżyńskiego oraz wiceprezesów red. Wierzyńskiego i red. Giełżyńskiego, którzy przedstawili się p. premjerowi spowodu nowego wyboru do władz Związku oraz przedłożyli szereg rezolucyj, uchwalonych przez ostatni walny zjazd dziennikarzy.

Ciągnienie 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej II-ej emisji

200.000 serja 21135 Nr. obligacji 32.
50.000 serja 12387 Nr. obligacji 24
25.000 serja 21779 Nr. obligacji 47
10.000 zł. serja 6034 numer oblig. 23
serja 14462 nr. oblig. 50, serja 14626 nr oblig. 35, serja 21046 nr. oblig. 30. serja 21.553 nr. oblig. 46.

„Genewa"—nowa sztuka Shawa

Londyn, 6 kwietnia.

(PAT) Bernard Shaw, który powrócił z dłuższej podróży po oceanie Spokojnym, oświadczył, iż ukończył nową sztukę p. t.: „Genewa", której pomysł powstał nad Kanałem Panamskim.

Anglja nie odda Niemcom kolonij

Izba gmin domaga się zaostrzenia sankcyj przeciw Włochom. — Przed konferencją państw lokarneńskich.— Eden chce wzmocnić Ligę Narodów

Narada sztabów odroczona na tydzień.—Jutro zebranie „Komitetu 13”

Londyn, 6 kwietnia.

Narada sztabów wojskowych Francji i Anglji, która miała rozpocząć się w środę, **została w ostatniej chwili odroczona na tydzień.** Oficjalnie zwłokę tę tłumaczą tutaj tem, że **rząd brytyjski jest obecnie zaabsorbowany innemi pracami, a mianowicie zebraniem „Komitetu 13“, które odbędzie się dnia 8 b. m. w Genewie i konferencją państw lokarneńskich zwołaną na dzień 9 bm.**

Jeżeli chodzi o naradę sztabów, to ze strony brytyjskiej specjalny nacisk położony będzie na omówienie współdziałania W. Brytanji w zakresie floty i lotnictwa na wypadek ewentualnego ataku ze strony Niemiec. W zakresie współdziałania wojsk lądowych pomoc brytyjska przynajmniej w pierwszym okresie wojny, byłaby nieznaczna, ograniczając się do wysłania na kontynent istniejącego już korpusu ekspedycyjnego w sile dwuch dywizyj.

Przed zebraniem „Komitetu 13”

Głównym punktem zainteresowania jeżeli chodzi o dzień dzisiejszy, była w Londynie nie narada sztabów, ale rozpoczynająca się w środę narada „Komitetu 13“. Wyrazem tego zainteresowania były zresztą obrady izby gmin, całkowicie niemal tej sprawie poświęcone.

Uwagę zwróciło przedewszystkiem niezwykle mocne wystąpienie Churchilla, który nie szczędząc gorzkich słów pod adresem rządu, wyraźnie stwierdził, że zwycięstwo Włoch w Afryce będzie melancholijnym rozdziałem w kronice polityki brytyjskiej.

— Napastnik odniesie triumf — mówi. Churchill — a Liga Narodów okaże swą niemoc.

Wszystko co uczyniliśmy, polegało na zakazie wwozu broni do Abisynji. Pozatem poza mówami nic nie uczyniliśmy. Natomiast naraziliśmy się na zaostrzenie antagonizmu z Włochami, co doprowadzi do ogromnego zwiększenia naszych wydatków na armję, marynarkę i lotnictwo.

Wywieraliśmy presję na Francję w kierunku takiej linji postępowania, która nie szła dość daleko w dziedzinie pomocy dla Abisynji ale dostatecznie daleko, **aby oderwać Francję od Włoch Wynikiem tego wszystkiego było**

DANIE OKAZJI HITLEROWI DO NARUSZENIA TRAKTATU I WKROCZENIA DO NADRENJI.

Churchill zwrócił się ponadto z zapytaniem do min. Edena, jak się przedstawia sprawa rzekomego zwrotu Niemcom kolonij, znajdujących się pod mandatem.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos min. Eden, który broniąc taktyki angielskiej w sprawie abisyńskiej zwalił winę za wszystkie niepowodzenia na... Ligę Narodów, której działalność jest dziś ograniczona.

Propozycje Hitlera i Liga Narodów

Przechodząc do sprawy niemieckiej, min. Eden oświadczył, że **propozycja kanclerza Hitlera porusza zagadnienia dotyczące nietylko państw zachodnich. Jest sprawą bardzo istotną, aby te propozycje były skoordynowane przez Ligę Narodów. Liga Narodów winna podjąć się koordynacji wysiłków na rzecz bezpieczeństwa w Europie.**

Jeżeli od dziś, do końca lata zdołamy stworzyć Ligę Narodów **łączącą w sobie całą Europę** — mówił Eden, nową strukturę Europy zachodniej, która zastąpi Locarno i wzmocni bezpieczeństwo w innych częściach Europy przez układy pod okiem i kontrolą bezpośrednią Ligi Narodów, wówczas otrzymamy zwiększenie bezpieczeństwa i można będzie zabrać się do większych projektów, dotyczących zagadnień gospodarczych i rozbrojenia.

W dyskusji zabierali jeszcze głos przedstawiciele liberałów i labourzystów. Wszyscy podkreślali konieczność zaostrzenia sankcyj antywłoskich.

Anglja nie odstąpi terytorjów mandatowych

Austen Chameberlain oświadczył że system Ligi Narodów stanowi dla całego świata najlepszą gwarancję przeciw wojnie. **Propozycje niemieckie winny być wzięte pod rozwagę. Wszyscy w Wielkiej Brytanji pragną wszczęcia rokowań z Niemcami, ale o ile ma dojść do nowego traktatu, chcielibyśmy znać dokładnie jego warunki, gwarancje i sankcje w razie naruszenia go. Chciałbym wiedzieć czy Niemcy chcą zwrotu kolonij, które są pod mandatem.**

Zamykając dyskusję w imieniu rządu Neville Chamberlain oświadcza, że **należy rozróżniać kolonje od terytorjów znajdujących się pod mandatem. Jak sądzę, nikt nie stawiał wniosków**

ABY WIELKA BRYTANJA ZREZYGNOWAŁA Z KTÓREJKOLWIEK ZE SWOICH KOLONIJ.

Natomiast kiedy ustanawiano mandaty, nie było mowy o tem, że nigdy nie będą one ulegały zmianom. **Taka zmiana może zawsze nastąpić na zasadzie porozumienia pomiędzy mocarstwem wykonywującem mandat, mocarstwem któremu mandat przekazuje się i wreszcie za zgodą Ligi Narodów.**

Mogę stwierdzić, że rząd brytyjski nigdy nie myślał o wyrzeczeniu się jakiegokolwiek ze swoich mandatów. **Mamy bowiem zobowiązania wobec ludności terenów mandatowych i nie zamierzamy porzucać tych zobowiązań, ani ustępować terytorjów na rzecz jakiegokolwiek mocarstwa, nawet za cenę rozstrzygnięcia pokojowego wszystkich zagadnień.** Będziemy zawsze dbali o to, aby interesy wszystkich warstw ludności terytorjów mandatowych były całkowicie zastrzeżone.

Po tem przemówieniu

IZBA GMIN UCHWALIŁA VOTUM ZAUFANIA DLA RZĄDU, WIĘKSZOŚCI 361 PRZECIW 145.

Instrukcje dla min. Edena

Jeszcze przed posiedzeniem Izby Gmin, gabinet odbył nadzwyczajną naradę w czasie której ustalono instrukcję dla Edena, który udaje się jutro do Genewy.

W kołach politycznych uważają, że problem abisyński jest dziś dla WBrytanji szczególnie kłopotliwy. Liczą się bowiem tutaj z tem, że **wskutek ostatnich zwycięstw włoskich, Mussolini będzie jeszcze bardziej nieustępliwy i że wątpliwe jest, czy zgodziłby się wziąć za podstawę rokowań plan Laval-Hoare. Eden domagać się będzie w Genewie zaostrzenia sankcyj.**

Co do rokowań sygnatarjuszy paktu reńskiego z Niemcami, instrukcje dla min. Edena postanawiają, **że ma on przyjąć do wiadomości nowe propozycje francuskie i przedyskutować je wspólnie z Flandinem, natomiast wszelkim usiłowaniom Francji uzyskania zgody brytyjskiej na stwierdzenie, że akcja pojednawcza już się nie powiodła, Eden oprzeć się ma jaknajbardziej stanowczo.** Dlatego też kompetencje Edena w tym zakresie będą ograniczone i udaje się on do Genewy sam, bez lorda Halifaxa, z którym, jak wiadomo, minister spr. zagr. dzieli odpowiedzialność za całokształt polityki brytyjskiej w sprawie konferencji lokarneńskiej.

Charakterystyczna pod tym względem jest dzisiejsza decyzja gabinetu,

IŻ NARADY SZTABOWE BĘDĄ ODROCZONE O TYDZIEŃ

i odbędą się dopiero po świętach Wielkiejnocy.

Przed dymisją Edena?

„Daily Mail“ zapowiada w dzisiejszym numerze bliską dymisję Baldwina, którego ma rzekomo zastąpić Neville Chamberlain, obecny kanclerz skarbu.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż w razie realizacji tych przewidywań, **sir Samuel Hoare otrzymałby w gabinecie jedną z pierwszorzędnych tek. Min. Eden zatrzymałby jednak prawdopodobnie stanowisko ministra spraw zagranicznych.**

Delegacja włoska jedzie do Genewy

Rzym, 6 kwietnia.

(PAT) W ministerstwie prasy i propagandy złożono dziś następujące oświadczenie na temat zapowiedzianego zebrania „komitetu 13-tu“ oraz konferencji państw lokarneńskich.

Na list prezesa komitetu 13-tu Madarjagi rząd włoski dał odpowiedź pozytywną w tym sensie, że **gotów jest wysłać do Genewy swego pełnomocnika. Równocześnie rząd włoski zaproponował p. Madariadze przyjazd do Rzymu celem przeprowadzenia wstępnej wymiany poglądów.**

Po zwołaniu komitetu 13-tu zbierze się w dniu 9 b. m. konferencja państw lokarneńskich. Wyjaśnić należy, że **Francja uprzednio proponowała, aby konferencja ta odbyła się w Brukseli ale później ze względu na obrady „komitetu 13-tu“ w Genewie zgodzono się, aby obrady lokarneńskie odbyły się również w Genewie. Delegacja włoska u**daje się do Genewy nie po to, aby brać udział w komitecie 13-tu, ale, aby być reprezentowaną na konferncji lokarneńskiej w charakterze przedstawiciela państwa, które jest gwarantem Locarna.

Delegacja włoska wyjedzie do Genewy dziś wieczorem lub jutro rano.

W Berlinie niepokój...

Niemcy są zaskoczone

niespodziewanem zwołaniem „Komitetu 13“

Berlin, 6 kwietnia.

(PAT) Zarówno czynniki polityczne, jak i opinja publiczna Niemiec nie bez troski patrzą na dalszy rozwój wypadków. **Zwołanie komitetu 13-tu na środę wielkiego tygodnia do Genewy zaskoczyło tutejsze koła, rozumieją one bowiem, iż przyczyną tej niespodziewanej decyzji, której źródło tkwi w Paryżu, nie stanowią bynajmniej zagadnienia konfliktu włosko-abisyńskiego.**

Zgoda Anglji na rozpoczęcie rozmów pomiędzy przedstawicielami sztabów, dowodząca pośrednio, **iż odpowiedź niemiecka nie zadowoliła całkowicie wymagań brytyjskich, wywołała tu już zrozumiałe zaniepokojenie, zapowiedź zaś rozmów między pozostałemi mocarstwami lokarneńskiemi, które toczyć się będą w Genewie za kulisami, wzmaga pesymistyczne widoki na dalszy rozwój wydarzeń.**

Mimo pewnej ironji, z jaką prasa niemiecka odnosi się do zapowiedzianych kontrpropozycyj francuskich, wyczuwa się, że stanowić one będą poważny kontr argument dla Aanglji.

Niepokój wzmagają również informacje, nadchodzące z Paryża, **że Flandin upiera się przy swojem negatywnem stanowisku, a głównym punktem, którego domagać się będzie Francja, jest niefortyfikowanie przez Niemcy strefy nadreńskiej.** W zapowiedzi obecności w Genewie przedstawiciele Małej Ententy widzą tu **wzmocnienie twardego stanowiska delegacji francuskiej.**

Protest Małej Ententy w Wiedniu

przeciw wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej

Wiedeń, 6 kwietnia.

(PAT) Dziś o godz. 17-ej posłowie Jugosławji i Rumunji oraz charge d'affaires Czechosłowacji złożyli ministrowi spr. zagr. Berger-Waldeneggowi jednobrzmiące noty protestacyjne w związku z uchwaleniem przez Austrję ustawy o powszechnym obowiazku służby państwowej.

***

W kołach politycznych zwracają uwagę, że koła kierownicze rządu austrjackiego opracowują obecnie przepisy wykonawcze do ustawy o powszechnej powinności służby dla państwa. Od przepisów tych zależy właściwie znaczenie i charakter ustawy.

Wobec protestu państw Małej Ententy rząd austrjacki znajduje sie przy opracowywaniu tych przepisów w położeniu kłopotliwem.

Nastroje wewnętrzne w kraju wobec ustawy nie są jednolite. Członkowie frontu patrjotycznego gorliwie brali udział w manifestacjach na rzecz ustawy. Koła socjalistyczne ujawniają rozgoryczenie wobec rządu za odwrócenie się od Czechosłowacji, twierdzac, że ustawa ta jest wynikiem wpływów faszystowskich i wyrażają obawe, że rząd służbę w formacjach wojskowych bez broni stosować będzie szeroko, jako środek walki z opozycją.

W kołach narodowo-socjalistycznych twierdzą, że nie należy liczyć na zapał armji austrjackiej nawet najlepiej zorganizowanej, gdyby miała ona kiedykolwiek działać przeciwko Niemcom.

Francja przed wyborami

Pierwszy manifest wyborczy socjalistów. — Pułkownik de la Rocque przeciw obcym wzorom

Paryż, 6 kwietnia.

(PAT) Przywódca „Croix de Feu" płk. de la Rocque udzielił przedstawicielowi „L'Ordre" wywiadu, w którym sprecyzował bieżące zadania polityczne i społeczne swej organizacji w obliczu zbliżających się wyborów.

Płk. de la Rocque wypowiedział się zasadniczo **przeciw naśladowaniu obcych wzorów, t. j. faszyzmu, bolszewizmu, czy hitleryzmu.** Francja winna stworzyć własną formułę polityczną, która odpowiadałaby jej duchowi i zapewniała możliwości rozwoju.

Płk. de la Rocque wypowiedział się za wzmocnieniem władzy prezydenta republiki, indywidualną odpowiedzialnością ministrów, ustanowieniem granicy wieku dla parlamentarzystów, reformą ordynacji wyborczej w kierunku proporcjonalności, zmniejszeniem liczby deputowanych, utworzeniem obok parlamentu rady gospodarczej, za wprowadzeniem obowiązku głosowania oraz za przyznaniem prawa głosowania kobietom, początkowo na terenie samorządowym, a później i ustawodawczym.

* * *

Paryż, 6 kwietnia.

(PAT) Akcja wyborcza rozpoczęła się już na dobre. Dzień po dniu poszczególne partje i ugrupowania zaczynają ogłaszać swe manifesty i programy polityczne.

Pierwsza wystąpiła z takim manifestem partja socjalistyczna. Jednocześnie sekretarz generalny partji Paul Faure wygłosił na wiecu w Bordeaux mowę, w której zapowiedział, **iż socjaliści w obecnej wyjątkowej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej gotowi byliby odstąpić od zasady niebrania udziału w rządach wspólnie z innemi partjami.**

Jeżeli po wyborach radykałowie powołani zostaną do stworzenia rządu i zwrócą się do socjalistów o współpracę, to ci ostatni odpowiedzą na apel ten pod warunkiem jednak, że wszystkie ugrupowania obecnego frontu ludowego (chodzi w tym wypadku o komunistów), zgodzą się podjąć solidarnie odpowiedzialność.

Przemówienie to stanowi jeden z najciekawszych momentów dotychczasowej kampanji wyborczej.

Bukareszt, 6 kwietnia.

(PAT) **„Adeverul" podaje, że wkrótce zostanie zawarty w zwiazku z ostatnim krokiem Austrji pakt między Francją i Anglją z jednej strony, a Małą Ententą z drugiej.**

Pakt ten ma przewidywać natychmiastowe zarządzenia na wypadek ewentualnego jednostronnego złamania traktatów w przyszłości.

Huragan w St. Zjednoczonych

Miasto Tupelo zniszczone.—165 osób zabitych

Nowy Jork, 6 kwietnia.

(PAT) Huragan, który zniszczył częściowo miasto Tupelo w stanie Mississipi, posuwał się z niesłychaną szybkością.

Burza, która zaczęła się w stanie Arkansas, przeszła nad północno-wschodnią częścią stanu Mississipi, nad stanem Alabama aż do południowych granic stanu Tennesy.

Mieszkańcy wiosek i miasteczek, znajdujących się na szlaku huraganu, byli zaskoczeni podczas snu. Burza zbliżała się z hałasem tysięcy lokomotyw. Huragan szedł szerokim pasem, przeszło 500 metrów.

Cała murzyńska dzielnica miasta Tuoelo uległa zniszczeniu. Zabudowania były siłą wiatru strącone do jeziora. Liczba ofiar przewyższa 140 osób.

Waszyngton, 6 kwietnia.

(PAT) Według relacji Czerwonego Krzyża wczorajszy orkan spowodował w stanach Mississipi i Tennessea, Alabama i Arkansas dużo ofiar w ludziach, a mianowicie około 165 zabitych i około 1000 rannych. Dziś cyklon przeszedł nad miastem Gainesville (w st. Georgja), powodując śmierć 20 osób i raniąc kilkadziesiąt.

Specjalne podatki dla ratowania franka

W opinji publicznej nadal panuje niepokój

Paryż, 6 kwietnia.

(PAT) Opinja francuska w dalszym ciągu z niepokojem śledzi rozwój sytuacji finansowej kraju. Znamienny jest też głos „Oeuvre", **która notuje pogłoski na temat ewentualnych zarządzeń rządu, które podjęte mogłyby być celem ochrony franka przy jednoczesnem przysporzeniu dochodów skarbowi państwa.**

Zarządzenia te wyrazićby się miały **w obłożeniu specjalnemi podatkami kapitałów rezerwowych towarzystw akcyjnych.** Mówi się również — podaje „Oeuvre" — o nałożeniu specjalnego podatku na przechowywane sztaby i monety złote i to w takiej wysokości, aby właścicieli ich odstręczyć od tezauryzacji.

Mówi się również o możliwości wprowadzenia kontroli nad zakupami zagranicznych papierów wartościowych.

Wygórowane żądania Boussacka

Cenę sprzedażną pakietu akcyj ustali arbitraż

Warszawa, 6 kwietnia.

(B) W Paryżu podjęte zostały ponownie pertraktacje polskiej grupy akcjonarjuszy Zakładów Żyrardowskich z grupą koncernu Boussacka o wykup pakietu akcji żyrardowskich obejmujących 95.000 sztuk akcji.

Przedstawiciele koncernu Boussacka zwiększyli obecnie swe żądania i zażądali za pakiet akcji 15 milj. zł. Ceny tej przedstawiciele akcjonarjuszy polskich w żadnym razie przyjąć nie mogą.

Strona francuska zgodziła się więc na oddanie sprawy ceny arbitrażowi, stawiając sumę 10 milj. zł. jako minimalną granicę. Cena zaproponowana przez arbitraż będzie się więc wahać w granicy od 10 do 15 milj. zł.

Blisko 34 miljony ludności

liczy obecnie Polska

Warszawa, 6 kwietnia.

(PAT) Według danych Gł. Urz. Statystycznego, liczba mieszkańców Polski na dzień 1 stycznia 1936 r. wynosiła 33.823 tys. ludzi, czyli o 405 tys. więcej niż w dn. 1 stycznia 1935 r.

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców ruch ludności w 1935 r. przedstawiał się następująco (w nawiasach liczby z r. 1934): małżeństwa 8,3 (8,3), urodzenia 26,1 (26,5), zgony 14 (14,4), przyrost naturalny 12,10 (12,1).

Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,7 (14,1).

Położenie banków akcyjnych

w m. lutym r. b.

Warszawa, 6 kwietnia.

Sytuacja banków prywatnych — według danych komisarjatu bankowego ministerstwa skarbu — w lutym r. b. w porównaniu ze styczniem przedstawiała się następująco:

Bilans łączny 40 banków akcyjnych i 9 większych domów bankowych zamyka się sumą 2.057,7 milj. zł.

Z ważniejszych pozycyj w aktywach należy wymienić pozycję weksli zdyskontowanych, która z 321,4 milj. wzrosła w lutym do 322,2 milj. zł., a rachunki bieżące z 429,1 milj. do 439,8 milj. zł. Pożyczki terminowe utrzymywały się na niezmienionym poziomie i wyniosły na koniec lutego 80,7 milj. zł. Należności z tytułu układów konwersyjnych wzrosły o półtora milj. zł. do 45,2 milj. zł., kredyty akceptacyjne, udzielone przez Bank Akceptacyjny powiekszyły się o blisko 5 milj. zł. i wynosiły na koniec lutego 196,7 milj. zł.

W pasywach nastąpił dalszy wzrost wkładów terminowych o przeszło 2 miljony do 193,4 milj. zł. oraz rachunków bieżących o blisko 3 milj. zł. do 161,2 milj. zł., natomiast lekko obniżyły się wkłady á vista i na książeczki wkładkowe, wynosząc na koniec lutego 281,1 milj. zł. Redyskonto i dyskonto akceptów Banku Akceptacyjnego wzrosło do 171,9 milj. zł. Pozycja „banki krajowe" utrzymuje się na mniej więcej poziomie niezmienionym, a pozycja „banki zagraniczne" **wzrosła** do 136,1 milj. zł.

Egzekucje skarbowe wstrzymane

od dziś do dnia 15 b.m.

Warszawa, 6 kwietnia.

(B) Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie do podległych sobie władz skarbowych, aby w okresie świat Wielkanocnych zarówno chrześcijańskich jak i żydowskich wstrzymane zostały wszelkie egzekucje skarbowe. Od dnia 7 do 15 b. m. nie odbędą sie wiec na terenie całej Polski żadne egzekucje.

Kombatanci kanadyjscy

jadą do Francji

Ottawa, 6 kwietnia.

(Pat) — 6000 byłych kombatantów kanadyjskich przybyć ma w lipcu do Francji na 5-ciu specjalnych parowcach na uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych kanadyjczyków na wzgórzu Vimy w departamencie Pas de Calais. — Odsłonięcia pomnika dokonać ma premjer kanadyjski, Mackenzie King.

Motywy wyroku na bombiarzy

(DOKOŃCZENIE)

Wina Siemaszki została w ten sposób udowodniona już przez oskarżonych i poparta w sposób niebudzący wątpliwości zeznaniami świadków.

Tak samo świadkowie udowodnili winy dalszych oskarżonych, przedewszystkiem zaś Zwierzewicza i Ogórka.

Związek miał charakter konspiracyjny,

czego dowodem była przysięga, lub, jak chcieli oskarżeni — przyrzeczenie składane przed wstąpieniem doń. Przyrzeczenia czy przysięga — co w tym wypadku nie zmienia postaci rzeczy — głosiły o konspiracji, o niewydawaniu kolegów.

W ten sposób powstało kilka piątek, mających na celu zamachy na mienie obywateli narodowości żydowskiej oraz na drukarnię „Republiki". Dwa z tych zamachów zostały dokonane, jeden został udaremniony.

Sąd zajął się obszernie rolą Baranieckiego i Warchoła — jakby specjalnych wysłanników, pierwszej trójki. Warchoł przyczynił się do dwóch zamachów. Baraniecki spółdziałał w trzecim.

Kierownicy piątek

działali w porozumieniu z Warchołem, Baranieckim lub Ogórkiem.

Motywując charakter przestępstwa i analizując samą karę, sąd stwierdził, że powoływanie się jednego z obrońców na nową Konstytucję właśnie skłoniło sąd do tem ostrzejszej represj karnej. Obrońca wspomniał o tych artykułach Konstytucji, które mówią (sądownictwie i wyrokowaniu sądów i prosił o łagodniejszy wymiar kary. Sąd powołuje się również na Konstytucję i na jej kardynalny artykuł,

PORĘCZAJĄCY WSZYSTKIM OBYWATELOM PAŃSTWA NIETYKALNOŚĆ I OBRONĘ ICH MIENIA.

Ten podstawowy artykuł porządku społecznego oskarżeni naruszyli i za to powinni ponieść surową odpowiedzialność.

Główni oskarżeni winni są — wywodził przewodniczący — jeszcze tego, że — zwłaszcza Siemaszko —

świadomie wyzyskiwali ciężki stan materjalny mas,

że w znękane kryzysem społeczeństwo wnieśli hasła niezdrowe a łatwe do podchwycenia —

HASŁA NIENAWIŚCI, ZAWIŚCI I NISZCZENIA CUDZEGO MIENIA.

I zato zasługują również na szczególne potępienie.

Po wyroku p. prokurator Komorowski wnosił o zachowanie tego samego środka zapobiegawczego w stosunku do wszystkich skazanych, jak przed rozprawą.

Adw. Kowalski prosił o zwolnienie, aż do uprawomocnienia się wyroku, z więzienia Siemaszki, motywując swą prośbę słabem zdrowiem skazanego i pewnością, jaką może powziąć sąd, że się skazany nie ukryje.

Adw. Kowalski prosił o zwolnienie z aresztu i oddanie pod dozór policji wszystkich skazanych.

Sąd postanowił zwolnić z więzienia i oddać pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu — wszystkich skazanych na rok więzienia. Pozostałych sąd postanowił nie zwalniać.

***

Przed gmachem sądu liczne grupy rozgorączkowanych ludzi komentowały wyrok. Skazani zostali po wyroku przewiezieni do więzienia. Tam dopiero zostaną zwolnieni ci, których czeka tylko rok więzienia. (g)

Z dziejów Łodzi

Dnia 7 kwietnia 1919 r. rozpoczęły się w Łodzi pierwsze wielkie demonstracje bezrobotnych, domagających się pracy, wzgl. pomocy samorządowej i rządowej. W obliczu zbliżających się świąt Wielkiejnocy grupy demonstrantów żądały specjalnych zasiłków świątecznych i występowały bardzo agresywnie, zwłaszcza przed ratuszem miejskim. Dnia 7 kwietnia 1919 r. doszło do poważnych rozruchów. Byli ranni i zabici. Zajścia te powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie, przyczem kilkakrotnie dochodziło do poważniejszych starć z policją miejską i z Milicją Ludową.

KRONIKA

Kwiecień 7 Wtorek

Dziś Epifanjusza
Jutro Dyonizego

Wschód słońca	04.59
Zachód słońca	18.17
Wschód księżyca	19.49
Zachód księżyca	04.19
Długość dnia	13.52
Przybyło dnia	05.46

Drobne wiadomości

TYFUS BRZUSZNY został w Łodzi niemal całkowicie opanowany. W ubiegłym tygodniu zanotowano tylko 2 przypadki zachorowań, podczas gdy w tygodniu poprzednim — 23 przypadki. Poza tem zarejestrowano 18 przypadków płonicy, 11 przypadków błonicy, 44 przypadki odry, 4 przypadki róży, 3 przypadki krztuśca i 3 przypadki gorączki połogowej.

***

BIURA MELDUNKOWE mieścić się będą obecnie w nowych lokalach. Biuro meldunkowe nr. 1, obejmujące teren 1, 2, 3 komisarjatów policji, przeniesione zostało na ul. Łagiewnicką nr. 37-a. Biuro meldunkowe nr. 4, obejmujące teren 7 i 10 komisarjatów policji, przeniesione zostało na ul. Zamenhofa 8 (dotychczas Piotrkowska 78).

***

KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE dla lekarzy domowych ubezpieczalni społecznych organizuje zakład ubezpieczeń społecznych. Celem kursów ma być pogłębienie i odświeżenie najważniejszych wiadomości ogólnych i fachowo-leczniczych, niezbędnych dla lekarzy domowych. Rozpoczęcie kursu przewidziane jest jeszcze na miesiąc bieżący.

Nie wolno zabijać bezkarnie

pod pretekstem i osłoną ideologji rasistowskiej. — Przeciw mordercom „ideowym"

Znamienny wyrok sądu niemieckiego

Z Berlina donoszą:

Wielkie wrażenie wśród ludności żydowskiej Trzeciej Rzeszy wywarł wyrok śmierci wydany przez sąd przysięgłych w Brunschwiku na 28-letniego Waltera Sieversa **za zamordowanie kupca żydowskiego, Jakuba Ziprkowskiego.**

Jak wynika z obszerniejszego sprawozdania z rozprawy zamieszczonego w „Berliner Tageblatt" próbował oskarżony swoją zbrodnię **ubrać w motywy polityczne.**

Zostało stwierdzone, że Sievers z końcem lipca ub. r. zastrzelił kupca żydowskiego Ziprkowskiego z browninga. Oskarżony oświadcza przed sądem, że wybrał się na strzelnicę, aby tam ćwiczyć w strzelaniu. Po drodze zauważył, jak kupiec żydowski stoi przed swoim sklepem i rozmawia z dwoma ludźmi z niemieckiego Frontu Robotniczego. (Deutsche Arbeitsfront). **To, że Żyd rozmawia z żołnierzami frontu pracy hitlerowskiej miało go do tego stopnia oburzyć, że wezwał kupca do wnętrza sklepu i robił mu tam wyrzuty.** Kiedy Ziprkowski odpowiedział mu rzekomo, że to go nic nie obchodzi z kim prowadzi rozmowy, jego gniew doszedł do tego stopnia, że

„strzelił ślepo przed siebie".

Ale prokurator zajął stanowisko odmienne i wygłosił przeciw młodemu mordercy bardzo ostre przemówienie. Zaznaczył mianowicie, że **Sievers z zimną krwią i zupełnie planowo czekał na sposobną chwilę, aby z premedytacją zastrzelić kupca. Jest wykluczoną rzeczą aby strzał był oddany wskutek podrażnienia.** Z szczególnym i nie tając swego oburzenia naciskiem podkreślił prokurator, że **nikczemny jest sposób, w jaki morderca próbuje politycznemi względami maskować swą zbrodniczość.**



Walter Sievers został przez przysięgłych uznany winnym zbrodni morderstwa pospolitego a

TRYBUNAŁ SKAZAŁ GO NA KARĘ ŚMIERCI.

Bardzo charakterystyczna była motywacja wyroku. Stwierdza ona, że morderca nie zasługuje na wiarę jeśli mówi o swej emfazie politycznej. Nie jest prawdopodobne, aby zamordowany obraził mordercę. Okazało się również, że Sievers po zamordowaniu kupca **opuścił jego sklep obarczony paczkami.**

Jeśli oskarżony ubiera swój mord w motywy polityczne, to należy podkreślić, raz na zawsze, że naród niemiecki odrzuca mord polityczny. Należy go napiętnować jako najohydniejszą zbrodnię jaka istnieje.

Ustawy norymberskie były tylko środkiem obrony przeciw przeobrażeniu rasowemu. Ale **nikomu nie wolno wyciągnąć wniosków, że człowiek należący do obcego pnia rasowego nie korzysta z ochrony w Niemczech, albo że można z nim w Niemczech uczynić co się komu podoba. Także ludziom obcego pnia rodowego musi być udzielona ochrona,** którą im zapewniają ustawy. Jeśli ktośkolwiek — jak to uczynił oskarżony — przypuszcza, że może sobie w zbrodniczy sposób lekceważyć istniejące prawo, myli się bardzo i odczuje to dotkliwie, że w Niemczech ciągle jeszcze (!) ustawa i prawo mają pełny walor.

Partja katolicka w Polsce?

Głosy prasy o utworzeniu nowej organizacji politycznej

Od dłuższego już czasu dają się słyszeć coraz częstsze głosy pism katolickich domagające się **założenia w Polsce szerokiego centrum katolickiego w formie partji katolickiej na wzór b. centrum niemieckiego.**

Na łamach „Małego Dziennika" czytamy: „Niejednokrotnie na łamach naszego pisma dawaliśmy wyraz przekonaniu, że **katolicy w Polsce nie powinni stać na uboczu poza wartkim prądem życia.** Jesteśmy w Polsce wielką siłą liczebną, ale nasza bierność jest przyczyną, iż musimy tylko ciągle zajmować pozycję obronną". Inne znów pismo katolickie miesięcznik — **„Pro Christe"** tak uzasadnia potrzebę katolickiej partji: „Wszystko dziś jest „polityką". **Walka o sprawiedliwy ład społeczny jest polityką, walka o wychowanie katolickie jest polityką, a nawet walka o uszanowanie kościołów i kapłanów już dziś także jest polityką. Dziś polityka podchodzi do samego ołtarza".**

O potrzebie powstania partji katolickiej pisze również w szeregu artykułów „Dziennik Bydgoski". A więc sprawa ta nabiera coraz więcej rozgłosu i aktualności. Jak do tej akcji ustosunkują się oficjalne władze kościoła — narazie niewiadomo.

Na froncie robotniczym

Dziś w zarządzie miejskim odbędzie się konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla robotników sezonowych. Jak już donosiliśmy, najgłówniejszym postulatem związków jest podwyższenie stawki płac na robotach sezonowych.

***

Związki robotników budowlanych postanowiły wystosować memorjały do p. wojewody łódzkiego oraz do grupy regjonalnej posłów i senatorów województwa łódzkiego z prośba o poparcie ich akcji w sprawie umowy zbiorowej. Mimo bowiem rozpoczęcia sezonu budowlanego, przedsiębiorcy dotychczas nie godzą się na podpisanie umowy.

***

W fabryce firmy Szak, przy ulicy Żwirki 13 od trzech dni trwał strejk okupacyjny spowodu obniżenia płac. Na odbytej wczoraj konferencji w inspekcji pracy zdołano osiągnąć porozumienie. Firma zobowiązała się wyrównać stawki, wobec czego robotnicy strejk przerwali.

Święta żydowskie

W dniu wczorajszym z okazji żydowskich świąt Wielkanocy odbyła się w restauracji Gedulda przy ul. Legjonów Nr. 11 uroczysta kolacja świateczna (t. zw. „seder") dla **żołnierzy-Żydów,** odbywających służbę wojskowa w łódzkim garnizonie.

Kolację dla żołnierzy zaszczycił swą obecnością dowódca O.K. IV gen. Langner oraz prezydent Głazek. Okolicznościowe przemówienie do żołnierzy-Żydów wygłosił rabin Fainer.

W restauracji przy ul. Legionów 11 żołnierze-Żydzi stołować sie będą przez okres całych świąt aż do 15 kwietnia. Dostarczeniem świątecznego wiktu dla żołnierzy zajęła się żydowska gmina wyznaniowa w Łodzi.

NABOŻEŃSTWA Z UDZIAŁEM NADKANTORA KUSEWICKIEGO.

W dniach 9 i 10 bm. w sali Filharmonji uroczyste nabożeństwa świąteczne odprawi nadkantor warszawskiej wielkiej synagogi M. Kusewicki.

PROGRAM WYCIECZEK Ż. T. K. W OKRESIE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH.

Dziś, we wtorek, 1) o godz. 9-ej — wycieczka do fabryki S. Barcińskiego (Przemysł wełniany, 2) o godz. 15-ej — do fabryki regenerowanych żarówek „Phos".

Jutro, w środę, 1) o godz. 9-ej — do Widzewskiej Manufaktury, 2) o godz. 15-ej — Panorama m. Łodzi (z wieży św. Mateusza).

Zbiórki na powyższe wycieczki odbędą się w lokalu T-wa.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Ż. T. K. (Wólczańska 35, tel. 121-53). Ilość uczestników ograniczona.

Dnia 5 kwietnia 1936 r. zmarł

B. P.

Menachem Alenberg

współwłaściciel firmy Lewy, Alenberg i Król.

W zmarłym tracimy długoletniego współpracownika naszej byłej Filji w Łodzi i pełnego inicjatywy odbiorcę, o którym zachowamy jaknajlepszą pamięć

Zarząd Spółki Akcyjnej
Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych
„KRUSCHE i ENDER"

Dom parafji marjawickiej

przedmiotem sporu sądowego. — Lokatorzy przegrali sprawę

Dnia 3 kwietnia r. b. Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę przeciw.ko byłemu arcybiskupowi marjawickiemu, Janowi Kowalskiemu, o prawo własności do 5-cio piętrowej kamienicy przy ul. Franciszkańskiej 29 w Łodzi, wytoczoną w 1925 roku przez 27 lokatorów tegoż domu.

Żądania lokatorów Sąd Okręgowy w Łodzi w 1926 roku oddalił, wychodząc z założenia, że są one bezpodstawne.

Sprawa w drodze apelacji przeszła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, gdzie znajdowała się w zawieszeniu przez 5 lat.

Gdy marjawicka parafja Św. Franciszka z Assyżu w Łodzi wytoczyła skolei proces Janowi Kowalskiemu o przepisanie tytułu własności na rzecz parafji i wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi uznana została właścicielką domu przy ul. Franciszkańskiej 29 — lokatorzy tegoż domu wnieśli podanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie **o przywrócenie terminu wznowienia zawieszonego postępowania. Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił wniosek lokatorów oddalić i postępowanie przed drugą instancją umorzyć.**

Tem samem wyrok pierwszej instancji stał się prawomocny i właścicielką domu przy ul. Franciszkańskiej 29 stała się **parafja marjawicka w Łodzi.** Na rozprawie apelacyjnej interesy parafji reprezentowali adwokaci Wacław Szymański oraz Barwiński, z ramienia lokatorów domu przy ul. Franciszkańskiej występował adw. Ernst, w mieniu zaś byłego arcybiskupa Kowalskiego—adw. Hermelin.

Turniej brydżowy

o mistrzostwo Polski na r. 1936

W pierwszych dniach maja r. b. rozegrany zostanie w Bridge Room'ie hotelu Europejskiego w Warszawie Turniej Brydżowy o mistrzostwo Polski na rok 1936, w którym wezmą udział brydżyści wyeliminowani w turniejach, rozegranych w kilkudziesięciu miastach prowincjonalnych i w stolicy. Turniej taki odbywa się w Polsce poraz drugi.

W celu przeprowadzenia prac organizacyjnych ukonstytuował się komitet organizacyjny w składzie następującym: płk. dr. Kazimierz Lubieński, jako przewodniczący, oraz członkowie: dyr. dr. Edwin Citron, dyr. Juljusz Dunin-Holecki, adw. Jan Gutowski, red. Oskar Koch, p. Stanisław Massalski, dyr. Henryk Niedźwiedzki i red. Wacław Syruczek. Komitet organizacyjny zatwierdził regulamin, ustalił skład komisji ekspertów i wyłonił komisję wykonawczą do przeprowadzenia m. in. rozgrywek eliminacyjnych w Warszawie. Czysty dochód z turnieju przeznaczony jest na Polski Czerwony Krzyż. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat komitetu organizacyjnego (Bridge Room, hotel Europejski) w godz. 18—22.

Życie społeczne

15-LECIE PRZYŁĄCZENIA ŚLĄSKA DO POLSKI.

Na terenie fabryki Państwowego Monopolu Tytoniowego w Łodzi przy ul. Kopernika odbyła się uroczysta akademja z okazji 15-lecia przyłączenia Śląska do Macierzy. W olbrzymiej sali jadalnej fabryki zebrali się wszyscy robotnicy i oficjaliści fabryczni z dyr. fabryki inż. Markiem Zdrojewskim na czele. Akademję zagaił dyr. p. Jan Milewski, który zobrazował historję walki o Śląsk i jego dla Polski znaczenie.

W wokalnej części akademji doskonale wypadła recytacja wiersza Juljana Tuwima „Śląsk śpiewa" w interpretacji p. Jana Gralaka. Na wyróżnienie zasługuje również p. Eugenja Stefańska, która odśpiewała dwie ludowe piosenki „Pasła pastereczka" i „W moim ogródeczku".

Produkcja duetu tanecznego pp. Malinowskiej i Wojkówny, które odtańczyły śląski taniec ludowy — podobała się ogólnie. Zakończenie akademji stanowiły zbiorowe piosenki i tańce ludowe śląskie w wykonaniu absolwentów szkół średnich łódzkich, którzy zmontowali całą wokalno-muzyczną część akademji.

Całość wypadła doskonale i pozostawiła na uczestnikach doskonałe wrażenie.

Henryk Rabczyński.

ROBOTNICZY KLUB DYSKUSYJNY.

W ramach Łódzkiego Uniwersytetu Robotniczego zostanie zorganizowany w najbliższym czasie Klub Dyskusyjny działaczy robotniczych.

Zadaniem Klubu będzie omawiane zagadnień społeczno-gospodarczych, związanych z interesami i potrzebami polskiego świata pracy.

Zebranie organizacyjne Klubu odbędzie się w niedzielę poświąteczną, to jest 19 bm. Na zebraniu tem kierownik Ł. U. R. wygłosi referat programowy na temat „Społeczny front robotniczy".

Obecnie toczą się prace przygotowawcze, to jest dobór uczestników Klubu i opracowywanie programu pracy.

OFIARY NA RZECZ ŁÓDZKIEGO OBYWATELSKIEGO KOMITETU NIESIENIA POMOCY NAJBIEDNIEJSZYM.

W związku z osobistym apelem prezydenta miasta — p. inż. Wacława Głazka, skierowanym w imieniu Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym do poszczególnych osób — na rzecz tego Komitetu złożyli ofiary pp.: — prezes J. Babad, zamieszkały przy ul. Pierackiego 17 — zł. 100; prezes E. Eisert, zamieszkały przy ul. Wólczańskiej Nr. 31 — zł. 100; prezes N. Ejtingon, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza nr. 82-84 — zł. 100; konsul M. Kon zamieszkały przy ul. Rokicińskiej nr. 32 — zł. 200; prezes O Kon, zamieszkały przy ul. Targowej nr. 68 — zł. 200; dyrektor K. Monitz, zamieszkały przy ul. Wigury 30 — zł. 150; dyrektor J. Schweikert, zamieszkały przy ul. Gdańskiej nr. 49 — zł. 100; dyrektor M. Hertz — zamieszkały przy ul. Ogrodowej 26 — zł. 50.

NA RZECZ OFIAR W PRZYTYKU

L. R. zł. 5.—

Wieści sportowe

Dwie drużyny walczą w święta w Łodzi

W czasie świąt Wielkanocnych drużyny łódzkie, korzystając z wolnych terminów od meczów ligowych i mistrzowskich rozegrają mecze towarzyskie. Ligowy ŁKS jak już podawaliśmy, rozegra mecz międzynarodowy w dniu 13 bm. z mistrzem północnych Niemiec drużyną „Holzstein", zaś ŁTSG rozegra pierwszego dnia świąt w niedzielę, 12 bm. mecz z poznańską Legją. Drużyna ŁKS Ib wyjeżdża na niedzielę do Kutna, gdzie grać będzie z tamtejszym Sokołem.

Najbliższe spotkania w klasie A

Ze względu na święta Wielkanocne najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A odbędą się dopiero w niedzielę, dnia 19 kwietnia. Dnia tego odbędą się mecze następujące: ŁKS Ib—Widzew, Makabi — WKS, SKS — ŁTSG, Wima—Union-Touring i w Pabjanicach: Burza—PTC.

— Również i najbliższe mecze ligowe odbędą się 19 kwietnia. ŁKS jedzie do Lwowa, gdzie grać będzie z Pogonią, Warszawianka grać będzie z Wartą, Garbarnią z Ruchem, Śląsk z Legją i Dąb z Wisłą.

Mecz atletyczny Łódź—Warszawa

W najbliższy poniedziałek, 13 bm. odbędzie się w Warszawie mecz atletyczny Warszawa—Łódź. Program meczu przewiduje walki zapaśnicze oraz podnoszenie ciężarów w dwuch wagach: lekkiej i średniej.

Reprezentacja Łodzi wyjeżdża w poniedziałek do Warszawy w następującym składzie: — waga kogucia Falecki (KE), waga piórkowa Kawał-Czesław (Wima), waga lekka Ignaszewski (Sokół), waga półśrednia Hinc (Wima), waga średnia Jakubowski (IKP), waga półciężka Dąbrowski (IKP) i waga ciężka Cymer (Wima), do zawodów w podnoszeniu ciężarów zostali wyznaczeni waga lekka Dubiel (Siła) i waga średnia Kreuzstein (Siła).

Prócz Hinca do reprezentacji wybrani zostali sami mistrzowie okręgu. W niespełna tydzień później odbędzie się w Łodzi mecz rewanżowy Łódź—Warszawa i 19 bm. w Pabjanicach Pabjanice — Warszawa.

Otwarcie sezonu kolarskiego

Oficjalne otwarcie sezonu Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego odbędzie się w przyszłą niedzielę, 19 kwietnia. Na otwarcie złoży się nabożeństwo w którem udział wezmą kolarze klubów i sekcyj kolarskich okręgu, oraz wyścig p. n. „Pierwszy Krok Kolarski", organizowany przez ŁOZK.

„Derby" piłkarskie w Łodzi

W dniu jutrzejszym to jest w środę odbędzie się o godz. 16-ej na boisku UT przy ul. Wodnej mecz towarzyski dwuch najlepszych drużyn żydowskich w Łodzi: Makabi — Hakoah.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 14 z dnia 6 kwietnia 1936 r.

Podaje się do wiadomości, iż powołany został Zarząd Wydziału Spraw Sędziowskich ŁZOPN. w składzie następującym: przewodniczący — Zygmunt Lange, wiceprzewodniczący — Kazimierz Wardęszkiewicz, sekretarz — Roman Chłodziński i referent obsady — Eug. Stępień.

Posiedzenie i dyżury WSS. ŁZOPN. odbywać się będą w czwartki w godzinie 19—20 w lokalu ŁZOPN.

Ogólnopolski zjazd eugeniczny

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Krakowie doroczny walny zjazd Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, w którym wezmą udział delegaci wszystkich oddziałów Towarzystwa.

W pierwszym dniu zjazdu omówiony będzie szereg aktualnych zagadnień ruchu eugenicznego w Polsce, m. in. sprawy poradnictwa przedślubnego, sprawa wskazań eugenicznych, psychjatrycznych i społecznych do sterylizacji, stanowisko lekarsko - psychjatryczne w stosunku do nowego projektu ustawy eugenicznej itd. W drugim dniu zjazdu omówione będą sprawozdania z działalności oddziałów Polskiego Towarzystwa Eugenicznego, uchwalone zostaną wnioski, oraz odbędą się wybory do rady głównej PTE.

Uczestnicy zjazdu złożą hołd na Sowińcu i na Wawelu.

O szybsze załatwianie świadczeń dla bezrobotnych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczalnie społeczne w wielu wypadkach przetrzymują bez uzasadnionej przyczyny roszczenia osób, ubiegających się o świadczenia na wypadek braku pracy. W szczególności dotyczy to roszczeń o świadczenia na wypadek braku pracy tych osób, które przeszły z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych.

W związku z tem Z.U.S. polecił ubezpieczalniom, aby w tego rodzaju wypdkch nie przetrzymywły roszczeń do czasu otrzymania definitywnej decyzji Zakładu o przeniesieniu petenta z ubezpieczenia emerytalnego robotników do ubezpieczenia pracowników umysłowych, lecz przesyłały sprawę niezwłocznie do centrali lub właściwego oddziału Z.U.S.

Zamiast życzeń świątecznych

Prezydent miasta p. inż. Wacław Głazek zamiast rozsyłania życzeń Wielkanocnych, złożył następujące ofiary:

Na pomoc świąteczną dla najbiedniejszych m. Łodzi — zł. 25.

Na rzecz T-wa Domu Sierot po żołnierzach wojsk polskich w Łodzi zł. 15.

Na rzecz Towarzystwa Opieki nad Sierotami po poległych Wojskowych i Dziećmi Inwalidów w Warszawie — zł 15.

Na dożywianie dzieci bezrobotnych w przedszkolu przy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet — zł. 15.

Rozdawnictwo paczek świątecznych

W związku z nadchodzącemi świętami Wielkiejnocy — Łódzki Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym za pośrednictwem dzielnic rozpoczął rozdawnictwo paczek świątecznych żywnościowych.

Paczki przydzielane są osobom najbiedniejszym, korzystającym z pomocy Komitetu NPM i zawierają: cukier, mąkę pszenną, słoninę, groch, kaszę, wędlinę i mydło.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowej — Zgierska 87, J. Hartmana — Brzezińska 24, J. Hiszpańskiego — Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ki — Cegielniana 32, J. Cymera — Wólczańska 37, W. Danieleckiego — Piotrkowska 127, F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.

Plotka o mordzie rytualnym

została puszczona przez 2-ch agitatorów, którzy chcieli sprowokować ekscesy antyżydowskie.—Prowokatorów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej

Z Wilna donoszą:

Starosta grodzki wydał decyzję, zabraniającą, zamieszkiwania w pasie granicznym, w którego obrębie leży i Wilno, Waldemarowi Olszewskiemu, studentowi USB, który skazany był prawomocnym wyrokiem sądowym za udział w podrzuceniu szrapnela do żydowskiej bóżnicy.

⁂

Z Przemyśśla donoszą:

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej w Przemyślu, zaznaczyło się dwoma charakterystycznemi momentami. Zaraz na wstępie zebrania radny żydowski Brandsteller zgłosił interpelację, w której zapytywał prezydenta, czy wiadomo mu, że ostatnio cały Przemyśl został wylepiony afiszami antyżydowskiemi o mocno podburzającej treści, a nadto, że grupa „chuliganów" złożona z 30 osób, zaatakowała domy i sklepy żydowskie w prawej części Zasania, wszystkie szyby wytłukła, wiele Żydów pobiła, a jeden w stanie bardzo ciężkim został nawet odwieziony do szpitala.

Na interpelację tę, prezydent narazie odpowiedzi nie udzielił.

⁂

Z Krakowa donoszą nam:

W ostatnim czasie w Myślenicach i okolicy niejaki Józef Górka i Jakób Raczek rozpowszechniali wersje, że Eljasz Lustig, kupiec i właściciel realności w Myślenicach, usiłował dokonać mordu rytualnego na zatrudnionej u niego 22-letniej służącej Helenie Gostkowskiej. W szczególności opowiadali, że do Eljasza Lustiga przyjechało czterech Żydów, poczem Lustig podstępnie zwabił do piwnicy swego domu Helenę Gostkowską, gdzie czekała już żona Lustiga i owi czterej Żydzi i była tam przygotowana wanna z wodą celem wykąpania służącej, a owi czterej Żydzi trzymali w rękach noże, któremi zamierzali pozbawić życia wspomnianą Gostkowską, jednak udało się jej zbiec.

Na skutek tych wiadomości przesłuchaną została przez policję Gostkowska, która stanowczo zaprzeczyła tym wersjom, jako zupełnie zmyślonym i nieprawdziwym.

Przesłuchany Jakób Raczek, przyznał się przed policją do rozgłaszania tych wieści wśród ludności wiejskiej w Sieprawiu w pobliżu Myślenic.

Ponieważ wersje rozpowszechniane przez Górkę i Raczka okazały się oczywiście zupełnie zmyślone, policja w Myślenicach wniosła przeciw Górce i Raczkowi doniesienie o wprowadzenie władzy w błąd, zaś pełnomocnik Lustigów adw. dr. Pfeffer z Krakowa wniósł imieniem Lustigów doniesienie karne o oszczerstwo przeciw Józefowi Górce i Jakóbowi Raczkowi.

Nowy rozkład jazdy na kolejach

Pociągi przyśpieszone między Warszawą a Łodzią.—Usprawnienie komunikacji z zagranicą i uzdrowiskami

Prace nad ułożeniem nowego rozkładu jazdy na kolejach, który zacznie obowiązywać za miesiąc, z dniem 15 maja, już zostały ukończone. Rozkład ten ma duże znaczenie z tego względu, iż ustala na cały okres roczny połączenia kolejowe nietylko w trakcji krajowej lecz i zagranicznej. Wszelkie zmiany, jakie poza tem wprowadzane są na początku jesieni i zimy, dotyczą tylko drobnych przesunięć lokalnych, natomiast pociągi dalekobieżne zmieniane już być nie mogą, gdyż są uwzględnione w międzynarodowych rozkładach jazdy.

Oficjalnie nowy rozkład jeszcze nie został podany do wiadomości publicznej. W wydaniu książkowem ukaże się dopiero po dniu 15 b. m. Zdołaliśmy jednak zdobyć garść interesujących szczegółów.

A więc, przedewszystkiem, jeśli chodzi o Łódź, nadmienić należy, że postulaty, jakie wysunięte zostały w dziedzinie komunikacji dalekobieżnej, pozostały bez uwzględnienia. Informowaliśmy się, dlaczego tak się stało i otrzymaliśmy odpowiedź, że dyrekcja warszawska bynajmniej nie kierowała się złą wolą, ale zbyt późno otrzymała memorjały, zarówno od sfer gospodarczych jak i od zarządu miejskiego. Konferencja kolejowa odbyła się w Łodzi w ostatnich dniach lutego i wtedy to wysunięto szereg żądań, które już nie mogły być uwzględnione. Na przyszłość, chcąc uzyskać jakieś dogodniejsze zmiany, należy już we wrześniu, nim poszczególne dyrekcje przystąpią do tej pracy, ułożyć program swych żądań, co niewątpliwie dać może pozytywny efekt.

Bardzo ważną inowacją, jaka wprowadzono dla udogodnienia podróży z Łodzi do Warszawy i odwrotnie, będą pociągi przyśpieszone, które przebiegać będą tę trasę w ciągu 2 godzin i 16 minut. Zarówno z Warszawy jak i z Łodzi pociągi te wyruszać będą w porze południowej. Oczywiście, „Lux-torpedy" zostaną zachowane, a nadto, na okres jesienny, projektuje się uruchomienie jeszcze jednej pary pociągów motorowych.

Kilka zmian dokonano również na trasie Łódź-Kaliska — Poznań przez wprowadzenie dodatkowych pociągów. Wprowadzono również pociąg na linji Łódź-Fabr.—Skarzysko — Rozwadów, co umożliwi dogodne połączenie ze Lwowem oraz z Buskiem.

I wreszcie jedynym bodaj sukcesem jest usprawnienie komunikacji między Łodzią a pociągami zagranicznemi. Dotychczas musieliśmy w Kutnie zbyt długo czekać na połączenie. Przez wprowadzenie specjalnego pociągu, który z Łodzi wychodzić będzie o godz. 18.38, a przybywać do Kutna o godz. 20.23 w dużym stopniu połączenie zostało ułatwione.

Jeśli chodzi o ogólny rozkład jazdy, warto podkreślić przedłużenie trasy t. zw. „expressu podhalańskiego", co ma znaczenie ze względu na wyjazdy letnie. Pociąg ten biec będzie aż do Stanisławowa, łącząc wszystkie uzdrowiska i letniska od Podhala po Huculszczyznę.

Ważnym szczegółem jest także zmiana trasy do Zakopanego i Krynicy. Pociągi, które szły w tym kierunku, zatrzymywały się w Krakowie. Od 15 maja omijać one będą Kraków, kierując się, jak pociągi katowickie, przez Trzebinię, Wadowice, Skawce. Da to skrót drogi o 40 kilometrów, spowoduje więc potanienie biletów na tej linji oraz skróci podróż o kilkadziesiąt minut.

Naogół więc biorąc, Łódź zyskuje pewne drobne ułatwienia w nowym rozkładzie jazdy, ale nie w takim stopniu, jakby należało, co jest, niestety, winą zbytniego opóźnienia w doręczeniu postulatów naszego miasta do dyrekcji kolejowej warszawskiej. (g)

Straszne samobójstwo studentki warszawskiej

Wyskoczyła z okna szóstego piętra na bruk

Warszawa, 6 kwietnia.

Lokatorzy domu przy ulicy Bodue-na 6 zostali wczoraj rano wstrząśnięci strasznem samobójstwem studentki.

Samobójczynią okazała się licząca około 25 lat Wanda Mentlikówna.

Dziewczyna przybyła do tego domu wkrótce po otwarciu bramy. Weszła na szóste piętro, zdjęła palto, kapelusz, pantofelki, położyła przy nich torebkę, poczem skoczyła na bruk podwórza. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Metlikówna była słuchaczką wydziału humanistycznego uniwersytetu J. P.

Od kilku dni już zdradzała dziewczyna wielkie zdenerwowanie. Pytana przez rodziców Mentlikówna odpowiadała, że jest zdenerwowana spowodu zbliżającego się egzaminu. Czy to było przyczyną samobójstwa — wykaże dalsze dochodzenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Pożegnalny występ Aleksandra Węgierki.

Dziś we wtorek o godz. 7.30 wiecz. pożegnalny występ Aleksandra Węgierki, który po kilku tygodniach wielkich sukcesów nieodwołalnie już opuszcza Łódź. Znakomity artysta kreować będzie popisową rolę Ludwika w wybornej komedji Anouil'ha „Był sobie więzień". Ceny zniżone.

W środę wchodzi na afisz głośna, zahaczająca o szereg psychologicznych i dydaktycznych momentów sztuka Władysława Fodora „Natura" w reżyserji Konrada Bujańskiego.

W czwartek, w piątek i w sobotę spowodu Wielkiego Tygodnia przedstawienia zawieszone.

GROBER W FILHARMONJI.

W czwartek, dnia 9 bm. wystąpi poraz ostatni przed wyjazdem z Polski artysta palestyńskiego teatru „Habima" — Chajele Grober.

Bilety po cenach niskich sprzedaje kasa Filharmonji.

RACHELA HOLCER W ŁODZI.

W środę, dnia 8 bm. o godz. 9 wiecz. znakomita ta recytatorka wystąpi z jedynym koncertem żywego słowa w Filharmonji.

ODCZYT NAUKOWY.

Na zaproszenie Akademickich Kół Łodzian przyjeżdża do Łodzi, dnia 8 kwietnia profesor Uniw. J. K. we Lwowie S. Szczeniowski, który tegoż dnia o godz. 19.30 w sali Gimn. Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego (Sienkiewicza nr. 40) wygłosi odczyt na temat „Elementarne cząstki materji (jądro i elektrony, protony i neutrony, elektrony i prositrony"). Bilety wejścia na ten odczyt w cenie 70 gr. i ulgowe po 40 gr. do nabycia przy wejściu.



Nowa fala analfabetyzmu

Zapominają sztuki czytania i pisania.—Niepokojące zjawisko wśród młodzieży

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach odbyć się ma **zjazd inspektorów szkolnych,** zwołany specjalnie dla omówienia bardzo groźnego zjawiska, zaobserwowanego ostatnio. w związku z badaniem poborowych. Jak wiadomo, wojsko zwraca bardzo pilną uwagę na **umiejętność czytania i pisania** i we własnym zakresie prowadzi kursy dokształcające **dla żołnierzy-analfabetów i półanalfabetów,** osiągając w tym kierunku b. wielkie sukcesy. I oto badania, przeprowadzone ostatnio wykazały, że w województwach centralnych **26 proc. wychowanków szkół powszechnych, uległo powrotnemu analfabetyzmowi, a na terenach wschodnich liczba ta przekracza 33 proc.**

Muszą więc być jakieś uchybienia w szkołach powszechnych, jeśli uczniowie, po ich skończeniu, mogą **zapomnieć całkowicie sztuki czytania i pisania.** I te uchybienia właśnie będą tematem zjazdu inspektorów szkolnych.

Szkoła powszechna jest bezpłatna. Państwo wydaje rocznie **miljony złotych na naukę podstawowych przedmiotów, aby zlikwidować całkowicie analfabetyzm w kraju.** To też wtórny analfabetyzm musi wywołać odpowiednią reakcję. Badzo możliwe, że przyczynia się do tego nieregularne uczęszczanie dziatwy do szkoły oraz zaniechanie stosowania przymusu szkolnego wobec rodziców i opiekunów, zaniedbujących obowiązek posyłania dzieci do szkół. W każdym razie sprawa jest poważna i wymaga właściwego rozwiązania.

Pisząc o tem, nie możemy pominąć milczeniem oceny szkolnictwa powszechnego w Łodzi. Pomijając fakt, iż **Łódź jest jedynem miastem w Polsce, które realizuje całkowicie przymus szkolny i że w Łodzi ani jedno dziecko nie pozostaje poza murami szkoły — powrotny analfabetyzm nie istnieje u nas niemal zupełnie.** Stwierdzają to te same źródła wojskowe, które spośród wychowanków łódzkich szkół powszechnych zdołały wyeliminować **zaledwie 1 proc. powtórnych analfabetów.** Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Łodzi szkoły powszechne kończy co roku ponad 7000 dzieci, a łącznie z temi które uczęszczają do szkół powszechnych i społecznych — 10.000 i że Łódź należy do województw centralnych, które wykazały w sumie 26 proc. powtórnych analfabetów — 1 proc. u nas jest wymownem świadectwem, **na jak wysokim poziomie znajduje się szkolnictwo powszechne w Łodzi.** Ten fakt zasługuje na podkreślenie. (s)

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
WTOREK, 7 kwietnia 1936 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—7.50: Muzyka (płyty). 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00 8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.35 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy piosenki". poprowadzi prof. Rutkowski. 12.35—13.10 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10—13.15 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15—13.20 Z rynku pracy. 13.20—14.15 „Z różnych stron"... — płyty. 14.15—15.12 Przerwa.

15.12—15.15: — Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.
15.30—16.00. Trio salonowe (z Poznania).
16.00—16.15: Skrzynka P.K.O.
16.15—16.45. Krótki koncert francuskiej muzyki symfonicznej — płyty.
16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski.
17.00—17.15. „Skarby Polski" „Człowiek na ziemiach naszych — Lud śląski" — odczyt wygłosi dr. Mieczysław Gładysz (Katowice).
17.15—17.45. Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego.
17.45—17.55. Encyklopedja mówiona — inż. Stanisław Broniewski (Kraków).
17.55—18.30. Muzyka religijna w wyk. Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego (z Poznania).
18.30—18.40. Rozmowę z radjosłuchaczami przeprowadzi Dyrektor Bohdan Pawłowicz.
18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10. Krótki koncert solistów — płyty.
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.39: Wiadomości sportowe łódzkie
19.39—19.45: Wiadomości sportowe ogólne.
19.45—19.55: Pogadanka aktualna.
19.55—20.00: Przerwa.
20.00—22.45. „Holender-Tułacz" — opera w 3-ch aktach Ryszarda Wagnera. Transmisja z Teatru Wielkiego.
W przerwie I-ej: Dziennik wieczorny.
W przerwie II: Obrazki z Polski współczesnej.
22.45—23.00. Łódzkie Minuty Literackie: „Wiosna u poetów łódzkich" — w opracowaniu Stanisława Rachalewskiego. Recytują: Anna Mycielska i Józef Pilarski.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.
23.05—23.30: Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej" w Łodzi. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGR.

17.20 PRAGA. Muzyka hiszpańska.
18.30 BUDAPESZT. Recital wiolonczelowy.
20.25 BUKARESZT. Koncert symf.
21.00 PARYŻ. P. T. T. „Góry w muzyce" — koncert.
21.45 RADIO PARIS. Wieczór piosenek dawnych i nowych.
22.15 BUDAPESZT. „Parsival".
23.30 ANGLJA (Nat. Progr.). Serenady.

Listy z Palestyny

Co się dzieje w Ziemi Obiecanej. — Fanatyczna wiara w przyszłość

Hajfa, w marcu.

Wysiadamy na brzeg kraju, który nazywa się Palestyną. Pasażerów okrętowych przesiali przez gęste sito. Sześciu urzędników imigracyjnych urędowało na pokładzie statku, szczegółowo wypytując każdego: **dokąd, w jakim celu, wiele ma pieniędzy, jak długo zamierza pozostać?** Formalność męcząca i nieprzyjemna. Ale władze palesetyńskie obawiają się nielegalnych emigrantów. Ze wszystkich stron świata chcą płynąć szerokie fale żydów do tego kraju — zamknięto przed nimi wrota i pozostawiono tylko szczelinkę.

Jakiegoś młodzieńca, który jechał razem z nami, nie puszczono na brzeg. Jego papiery były w niezupełnym porządku, a co najważniejsze, miał on zbyt mało pieniędzy. Kazano mu wrócić. W nocy próbował on ucieczki. Statek stał w porcie Hajfy, olinowany. O 3-ej w nocy steward wyszedł na pokład, by odetchnąć świeżem powietrzem i zauważył jakąś postać, wiszącą na olinowaniu. Zaalarmował marynarzy, którzy zdążyli schwytać zbiega. Zamknięto go i rano postawiono przed obliczem kapitana. Musiał wracać do kraju, z którego przybył — do Rumunji. Rozmawiałem z nim, wyjaśniłem mu na czem polega jego błąd. Gdyby go schwytano na lądzie, wrota Palestyny zamknęłyby się przed nim na zawsze.

— Ja wiem — odparł krótko. — Ale ja muszę się tam dostać. Nie wiem jeszcze jak to zrobię, ale wcześniej czy później cel swój osiągnę.

W trzeciej klasie jechał mały skrzypek. Próbował on już raz dostać się do Palestyny nielegalnie. Wysiedlono go. Teraz miał już legalny certyfikat. Ale stary błąd mścił się. Nie wpuszczono go. Skrzypek, uśmiechnięty, wrócił na pokład:

— Statek idzie do Aleksandrji. Tam zejdę na brzeg, przez pewien czas pobędę w Egipcie, a później... przez „zieloną granicę". Muszę się tam dostać.

To są fanatycy. A takich fanatyków jest setki tysięcy. Wszystkiemi drogami dążą oni do kraju przeszłości i przyszłości. Z północy, południa, zachodu... Opowiadano mi o takich, którzy przemykają się przez syryjską granicę przy pomocy przemytników. Mimo wzmocnionych posterunków, mimo straży ochotniczej młodzieży arabskiej, która dobrowolnie zgodziła się tropić nielegalnych emigrantów, pod osłoną nocy, w ubraniu beduinów, dążą do Ziemi Obiecanej ludzie, dla których legalna droga jest zamknięta, albo którzy nie mają cierpliwości czekać lata na certyfikat.

***

Tego dnia, gdy zeszliśmy na brzeg, niedaleko Hajfy odbyła się egzekucja. Powieszono Araba, który zamordował swego brata muftiego w jednej z wiosek arabskich. Mufti popierał politykę sprzedaży Żydom ziemi. Za to zamordował go rodzony brat.

Tego zamego dnia pokazano mi w Hajfie robotnika, który czyścił wystawy sklepowe:

— **To jest dokótr praw.** Mamy tu małą artel robotniczą: trzech prawników i trzech lekarzy. Przybyli oni z Niemiec i nie znaleźli pracy w swojej specjalności. Utworzyli artel robotniczą i zajmują się czyszczeniem wystaw sklepowych.

Robotnik — doktór praw energicznie tarł szybę szmatą i pogwizdywał wesoło. W tym dziwnym kraju powstaje nowy świat **nowych ludzi: budujących kraj** i nie wstydzących się żadnej pracy.

***

Z pokładu statku do Jaffy tylko jeden krok. Z Jaffy do Tel-Avivu tylko jeden krok. A stąd ręką można sięgnąć do Jerozolimy. Do Hajfy dwie godziny jazdy. Palestyna jest krajem mikroskopijnym. Ale czuje się, że to kocioł, który kipi. Życie bije tu gorącem źródłem. Trudno wyobrazić sobie gdziekolwiek na świecie podobny maleńki, budujący się świat, w którym każdy człowiek upaja się samą myślą, że uczestniczy w budowie nowego domu.

***

W porcie Hajfy tętni praca. Nowe miasto, europejskie, rzucone tajemniczą mocą na Wschód. Domy, które tu widzimy, nie zawstydziłyby albumu spłczesnego architekta europejskiego. A wspaniały most betonowy, przerzucony pośrodku miasta, wystawia świadectwo prawdzie, że uczucie może tworzyć cuda.

W Emeku, w pięknej dolinie na północy Palestyny, samochód nasz zatrzymał się na drodze, gdzie pracowali robotnicy -kamieniarze. Był straszny upał. Twarze robotników, którzy rozbijali kamienie, zalane były potem. Obojętnie spojrzeli na naszą limuzynę, nie przerywając pracy. Mój towarzysz, wskazując ręką jednego z robotników, powiedział szeptem:

— **To lekarz.** Wyrzekł się dawnego trybu życia, wyrzekł się komfortu i karjery, aby zostać robotnikiem. Zżył się z nowem środowiskiem i jest szczęśliwy. Jego żona ma pralnię. Proszę, niech pan spróbuje zapytać tych ludzi, czy dobrze się czują w tym prymitywie. Usłyszy pan jedno słowo „En dawar" — **„nieważne".** Wszystko jest u nich **„en dawar",** wygody i komfort, życie kulturalne umysłowe. Wszystko jest **„en dawar"** jeśli chodzi o odbudowę Palestyny.

***

Zapukałem do drzwi. Wszedłem do ciemnej izby. Oto człowiek, o którym opowiadają legendy w Palestynie. Siwe, zupełnie białe włosy i broda. Mądre, przenikliwe spojrzenie. Nazywa się **Hankin.** Przed dwudziestu laty przybył on do Palestyny i od tego czasu w białym burnusie na głowie i z kijem pielgrzymim w ręku wędruje z wioski do wioski arabskiej. W ten sposób zdobywa on ziemię dla żydowskiego funduszu narodowego. Arabowie, których stosunek do Żydów i ich ekspansji w kraju jest znany, mają niemal **kult dla tego człowieka, mówiącego po arabsku, uważają go niemal za proroka.** Nikt nie odważy się tknąć go palcem. Chodzi on po kraju i namawia Arabów do sprzedaży ziemi Żydom, przekonywa cih, że powinni stać się przyjaciółmi.

— Czy mógłby mi pan opowiedzieć coś więcej o pańskiej pracy?

Hankin uśmiecha się dobrotliwie.

— Cóż mam opowiadać? Wypełniam swój obowiązek. I codziennie wznoszę modły do Boga, aby pobłogosławił mej pracy.

***

Igol jest piętnastoletnim synem mego znajomego, którego odwiedziłem w Hajfie. W chwili, gdy jestem u nich, widzę, jak pakuje rzeczy do dużej walizy.

— Dokąd jedziesz?

— Najpilniejszych chłopców ze szkoły posyłają jutro na plantacje. Będziemy pomagali zrywać pomarańcze. Dwa tygodnie. Będziemy mieszkali w namiotach.

— Winszuję. Wyobrażam sobie, co za radość dwa tygodnie nie chodzić do szkoły.

— Pan mnie nie zrozumiał — sucho odpowiedział chłopiec. — Bardzo żałuję. Nas zmobilizowano, ponieważ kraj nas potrzebuje.

W kilża minut później opowiadał mi o nieszczęśliwym wypadku na jeziorze Tyberja, gdzie fale przewróciły łódź.

— Straciliśmy trzy młode życia.

— Któż to — „my"?

— Palestyna.

J. K.

PROPAGANDA NIEMIECKA ZAGRANICĄ

Fundusz jaszczurczy na szerzenie korupcji zagranicą. — 20 tysięcy ludzi na usługach wywiadu

Propaganda niemiecka zagranicą operuje budżetem ściśle opracowanym lecz starannie zamaskowanym. Ministerstwo oświaty i propagandy dysponuje wprawdzie budżetem w sumie 28.148 tysięcy marek, w istocie jednak już w r. 1934 **wydatkowano oficjalnie na cele propagandy 110 miljonów, głównie na propagandę prasową i radjowa.** Całość wydatków na propagandę pod różnemi postaciami wynosi conajmniej 259 miljonów marek, prócz wspomnianych bowiem 110 miljonów z innych funduszów zużywa się 25 miljonów na t. zw. „**fundusz jaszczurczy**" (Reptilienfonds) t. j. **uprawianie korupcji, 50 miljonów na związki działające zagranica i 20 miljonów na propagandową działalność „Gestapo"**. Nadto wielki przemysł, banki i przedsiębiorstwa okrętowe przeznaczają ze swej strony znaczne sumy na propagandę.

Propagandą zajmują się prócz ministerstwa propagandy, **ministerstwo spr. zagranicznych i różne specjalne urzędy, których działalność jest skoordynowana pod przewodnictwem Rudolfa Hessa.**

Z pewnego oficjalnego dokumentu ministerstwa propagandy wynika, że pod jego kontrolą znajduje sie **307 czasopism zagranicznych.** („Temps" z dnia 24 marca r. b. podaje, że w Rumunji ukazuje się 50 wydawnictw o tendencjach proniemieckich propagujących rasizm, w większości finansowanych przez Niemców). Propagande zagranicz ną prowadzą między innymi **członkowie zagranicznej służby wywiadowczej Reichswehry i Gestapo.** Liczba tych agentów ocenianą jest na 2.450 osób roz sianych po całym świecie (**którym staje do pomocy ok. 20 tysięcy informatorów**) płatnych przeciętnie po 500 marek miesięcznie, nie licząc kosztów, wynoszących ok. 20 tysięcy marek rocznie.

Doskonałym fundamentem, na którym opiera się zagraniczna propaganda niemiecka, **są Niemcy zagraniczni, a głównie organizacje „Volksbund für das Deutschtum im Ausland" i Deutscher Schutzbund".** Pierwsza z tych organizacyj działa przedewszystkiem na polu wychowawczem, druga walczy o prawa dla mniejszości niemieckiej.

Niezwykły pościg za statkiem przemytniczym

Cała załoga aresztowana przez władze litewskie

Kłajpeda, 6 kwietnia

(B) W pobliżu Kłajpedy ukazał się wczoraj w odległości 2 mil morskich od brzegu okręt pod flagą Panamy. Straż graniczna litewska, przypuszczając, że jest to okręt przemytniczy, wysłała motorówki strażnicze, na widok których dowództwo tajemniczego statku zwiększyło szybkość i **okręt począł szybko oddalać się na pełne morze.**

Rozpoczęto wówczas pościg za okrętem, ostrzeliwując go z karabinów maszynowych. Okręt odpowiedział na strzały gęstym ogniem karabinów ręcznych. Strzelanina pomiędzy łodziami strażniczemi a tajemniczym okrętem trwała od godz. 11 wiecz. do 3-ej w nocy. **W końcu statek, silnie podziurawiony kulami, poddał się.**

Jak się okazało, statek wiózł w nieznanym kierunku olbrzymi nielegalny transport spirytusu. Łodzie strażnicze przyholowały przemytniczy okręt do portu, aresztując całą jego załogę, składającą się **z 58-iu osób, z których niemal każda jest innej narodowości, chociaż przeważają wśród niej obywatele Brazylji.**

Na fali radjowej

—:—

CHÓR KSIĘDZA Dr. GIEBUROWSKIEGO ŚPIEWA.

We wtorek Polskie Radjo przygotowuje dla swych słuchaczy prawdziwą ucztę duchową.— Będzie nią występ Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego.

Zespół ten, dobrze zresztą znany naszym radjosłuchaczom, to najlepszy chór kościelny w Polsce, stawiany narówni z najświetniejszemi zespołami Europy. Program tego koncertu, który odbędzie się o godz. 17.55 obejmuje utwory kompozytorów obcych: Jasquina de Pres, Antoniego Fevina i Orlanda di Lasso. Z polskich mistrzów usłyszymy dzieła: Wacława z Szamotuł (XVI wiek), Mikołaja Zielińskiego (XVII wiek), oraz Bolesława Dembińskiego.

O TWÓRCZOŚCI POETYCKIEJ KS. BISKUPA BANDURSKIEGO.

Sylwetkę nieodżałowanego Kapłana i Obywatela, ks. dr. Władysława Bandurskiego, słusznie zwanego Biskupem Legjonów przypomni nam p. Tadeusz Sobolewski, który o godzinie 18.30 wygłosi ze Lwowa szkic literacki p. t. „O twórczości poetyckiej Księdza Biskupa Bandurskiego". Świalty ten kapłan nietylko był kielkim obywatelem i kaznodzieja nietylko potrafił dzielić z żołnierzem legjonowym w okopach dobrą i złą dolę, lecz posiadał również talent poetycki, który wyraził się głównie w dwuch zbiorach poezji lirycznych. Treści i formie tych dzieł poświęcona będzie audycja ze Lwowa.

II-gi OGÓLNO - POLSKKI ZJAZD CHEMIKÓW ŻYDÓW.

W dniach 17, 18 i 19 kwietnia br. odbędzie się w Warszawie II-gi Zjazd Delegatów Związku Chemików Żydów w Polsce dla rozwoju przemysłu chemicznego w Palestynie.

Na zjazd powyższy przybędzie około 100 delegatów ze wszystkich większych miast w Polsce. Na zjeździe poruszone zostaną najważniejsze zagadnienia, dotyczące zatrudnienia i specjalizacji chemików.

Wytępienia nielegalnych organizacyj niemieckich

domagają się peowiacy śląscy

Katowice, 6 kwietnia.

Ostatnio na terenie powiatu tarnogórskiego odbyły się zebrania licznych placówek POW., poświęcone bieżącym zagadnieniom politycznym i narodowościowym, na terenie G. Śląska w związku z ostaniemi wystąpieniami nielojalnej części mniejszości, zamieszkałej na G. Śląsku, a w szczególności **w związku z likwidacją irredentystycznej organizacji niemieckiej N. S. D. A. B.**

Na zebraniach tych zgromadzeni masowo peowiacy jednogłośnie powzięli szereg rezolucyj, odzwierciadlających nastroje, panujące wśród szerokich warstw G. Śląska, które do wszelkich prób nielojalnego ustosunkowania się wobec państwa polskiego zajmują **zdecydowane i bezkompromisowe stanowisko.**

Z ważniejszych rezolucyj zaznaczyć należy: żądanie **stosowania radykalnej taktyki wobec wszystkich niemieckich nielojalnych organizacyj; położenie kresu kupowania dusz dzieci polskich w okresie wpisów szkolnych, zakazanie noszenia mundurów przez organizacje z symbolem obcego państwa, zakazanie urządzania akademij w duchu wrogim dla państwa polskiego przez organizacje niemieckie itp.**

B. wicekanclerz austrjacki aresztowany

pod zarzutem zdrady stanu

Wiedeń, 6 kwietnia.

(PAT) Harleb b. wicekanclerz (za czasów 5-go gabinetu dr. Seipla) został aresztowany w swoim majątku Neumarkt w Styrji pod zarzutem zdrady stanu.

Zarzuca mu się współpracę z partją narodowo - socjalistyczną oraz próby wznowienia tej organizacji na swym terenie.

Hartleb był przez długie lata przewodniczącym b. organizacji Landbundu w Styrji.

Pożar na lotnisku warszawskiem

Warszawa, 6 kwietnia.

(B) Na lotnisku warszawskiem na Okęciu w hangarach Polskich linji lotniczych „Lot" wybuchł dziś rano pożar. O godz. 7.30 rano w czasie zapuszczania motoru wskutek krótkiego spięcia powstał pożar w kabinie pasażerskiej samolotu komunikacyjnego typu „Douglas", niedawno sprowadzonego z Ameryki.

Jest to największy typ samolotu, kursującego obecnie w Polsce. Dzięki natychmiastowej akcji miejscowej straży pożarnej ogień zlokalizowano i samolot ocalał. Zniszczona została tylko kabina pasażerska.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 7 kwietnia 1936 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

PLENARNE ZEBRANIE IZBY

Udział Łodzi w pracach gospodarczych rządu. — Niedocenianie jej roli i znaczenia. — Atmosfera niepokoju i zdenerwowania destrukcyjnie wpływa na nasze życie gospodarcze. — Kompensacyjny import bawełny

Przy wyjątkowo licznym udziale radców odbyło się wczoraj **plenarne zebranie łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej, poświęcone przedewszystkiem zamknięciom rachunkowym za r. 1935.** Zebranie poprzedziła krótka uroczystość wręczenia nagród i dyplomów przedstawicielom firm, odznaczonych w konkursie na najracjonalniejsze urządzenie sklepu, zorganizowanym w grudniu ub. r. przez Izbę.

Po tym nadprogramowym wstępie przystąpiono do właściwych obrad, które zagaił **prezes dr. T. Maciszewski** poświęcając dłuższe wspomnienie zmarłemu radcy Izby, ś. p. Antoniemu Uniszewskiemu. — Przemówienia tego Izba wysłuchała stojąc. W dalszym ciągu p. prezes Maciszewski powiadomił o **zmianach, jakie zaszły w składzie Izby. Mianowicie na miejsce ś. p. radcy Uniszewskiego wszedł p. Wacław Holcgreber, na miejsce zaś radcy Haufmana, który wskutek choroby zrezygnował z mandatu — p. Feliks Sender.**

Skolei p. prez. Maciszewski przeszedł do omówienia

DZIAŁALNOŚCI IZBY

w okresie od poprzedniego zebrania oraz scharakteryzował ważniejsze wydarzenia, zaszłe w tym czasie na froncie gospodarczym oraz udział w nich samorządu gospodarczego.

Z zakresu prac Izby łódzkiej — poza normalną działalnością — na podkreślenie zasługują **zabiegi o rozluźnienie restrykcyj przy przywozie wełny i bawełny,** podjęte na podstawie uchwał poprzedniego zebrania. **Niestety, w pierwszej sprawie, t. j. reglamentowania importu wełny, starania Izby o uelastycznienie systemu reglamentacji nie odniosły narazie skutku, natomiast w zakresie przywozu bawełny bądź już uzyskano pewne ulgi i ułatwienia, przedewszystkiem w dziedzinie interpretacji i stosowania instrukcji celnej, bądź ułatwienia te są w przygotowaniu.**

Jeśli chodzi o zagadnienia gospodarcze ogólnego charakteru, p. prezes Maciszewski wskazał na **zacieśnienie kontaktu czynników rządowych z samorządem gospodarczym.** Znalazło to wyraz **w szeregu konferencyj,** na których sfery gospodarcze miały możność wypowiedzenia się w najaktualniejszych kwestjach, oraz **w licznych komisjach,** w których pracach czynnik obywatelski bierze żywy i bezpośredni udział.

We współpracy z rządem nad zagadnieniami gospodarczemi

ŁÓDŹ NIE POZOSTAŁA W TYLE,

przyjmując udział w każdej akcji, zmierzającej do rozwiązania lub wyjaśnienia najistotniejszych problemów ekonomicznych. Niestety, stwierdzić należy, iż **nie zawsze reprezentowana była w takich rozmiarach, jakie winny przysługiwać z racji jej roli w gospodarstwie narodowem. Nie jej była w tem wina. W naradzie gospodarczej,** zwołanej przez wicepremjera Kwiatkowskiego, **udział Łodzi był mały. Pominięcie w rozdziale zaproszeń kupiectwa łódzkiego było komentowane, jako niedocenianie jego znaczenia w naszem życiu gospodarczem.** Temniemniej udział łódzkiego samorządu gospodarczego w sprawach, związanych z naradą a następnie z realizacją jej uchwał był i jest wysoce aktywny.

Po przemówieniu prez. dr. Maciszewskiego, dyr. inż. Bajer złożył sprawozdanie z

WYKONANIA BUDŻETU IZBY

w r. 1935. Rok ten zbilansował się dla naszego samorządu, **bardzo korzystnie. Wpływy dość znacznie przewyższyły sumę preliminowaną, gdy natomiast wydatki były mniejsze od preliminowanych.** Po stronie dochodów przewidywano w budżecie kwotę 444 tys. zł., efektywnie zaś osiągnięto 518 tys. zł. Na nadwyżkę złożył się przedewszystkiem **wyjątkowo duży wzrost wpływów z dodatków do świadectw przemysłowych** (412 tys. zł. zamiast preliminowanych 370 tys. zł.) oraz z opłat od podań o zezwolenie na import towarów reglamentowanych (72 tys. zł. zamiast 40.000 zł.)

Po stronie wydatków preliminowana suma 428 tys. zł. **zmniejszyła się do 394 tys. zł.** Redukcja wydatków nastąpiła dzięki pewnym oszczędnościom personalnym, zmniejszenia się obsługi długów i t. p. W rezultacie **rok budżetowy 1935 zamknął się nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 107 tys. zł., które przelano na fundusz rezerwowy.** Majątek Izby wynosi 1523 tys. zł., fundusz emerytalny 117 tys. zł.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, złożonem przez radcę Konarzewskiego, Izba udzielała prezydjum absolutorjum, poczem bez dyskusji przyjęła

DODATKOWY PRELIMINARZ

budżetowy na rok 1935. Zawiera on dwie pozycje: wstawioną na żądanie min. przemysłu i handlu sumę **15 tys. zł. na rzecz Izby Rzemieślniczej** oraz 7 tys. złotych na powiększenie subsydjum dla szkół handlowych.

Szybko również załatwiło się plenum z wnioskiem Izby o zmniejszenie dalszej granicy opłat od eksportu pierza z 3 do 1 zł., poczem zabrał głos radca M. Hertz.

W przemówieniu swem p. Hertz poruszył trzy sprawy. Jedną jest znane **przemówienie w Sejmie min. rolnictwa,** Poniatowskiego, który zarzucił przemysłowi łódzkiemu, iż ponad istotną potrzebą przyczynia się do obciążenia bilansu handlowego Polski a działalnością swoją **„dewastuje" produkcję surowców polskich.**

— Powiedzenie to — mówi p. Hertz, — jest jednym jeszcze dowodem

NIEDOCENIANIA ROLI,

jaką odgrywa Łódź,. Łódź w sprawie tej wystąpiła spokojnie, fachowo i rzeczowo. Musiała **zaprotestować przeciwko posądzeniu jej o świadome szkodzenie rolnictwu i** musi być gotowa zawsze sprostować w sposób przekonywujący i rzeczowy tego rodzaju poglądy.

Drugim dowodem zapoznawania znaczenia Łodzi była **nieliczna jej reprezentacja na naradzie gospodarczej.** Wówczas, gdy zaproszono na tę naradę kupiectwo nawet mniejszych ośrodków gospodarczych, **o kupiectwie łódzkiem zapomniano.** Niechże i ten fakt będzie dowodem konieczności stałego, niezmordowanego upominania się o **należne prawa naszego miasta i o należny mu udział w rozważaniu spraw, w których ma tak wiele do powiedzenia.**

— Jeszcze jedną kwestję chcę poruszyć — mówi p. Hertz — kwestję pierwszorzędnego znaczenia dla całego życia gospodarczego Polski. **Żyjemy w chwili**

WYJĄTKOWEGO NAPRĘŻENIA I ZDENERWOWANIA,

wysoce niekorzystnie odbijającego się na sprawach gospodarczych, specjalnie wrażliwych na atmosferę zdenerwowania i niepokoju. Według obliczeń, dokonanych przez Stow. Kupców m. Łodzi na podstawie specjalnej ankiety, obecna **atmosfera naprężenia spowodowała spadek obrotów w handlu o 20 do 30 proc.** Skutki tego narazie odczuwa tylko handel, jeżeli jednak nie zmieni się ten nastrój, **odczuje go również przemysł a w dalszej konsekwencji skarb państwa w postaci zmniejszonych wpływów.**

Niezdrowe objawy, jakich jesteśmy świadkami a jakie znajdują wyraz w ogólnem zdenerwowaniu, **powodują powstawanie najniedorzeczniejszych plotek, które destrukcyjnie wpływają na nasze życie gospodarcze.**

Przemówienie swe p. radca Hertz kończy wyrażeniem nadziei, iż obietnica przyjazdu do Łodzi min. Góreckiego zostanie wkrótce spełniona.

Zakończyło zebranie **sprawozdanie sen. Heimana-Jareckiego z działalności komisji do spraw kompensacyjnego importu bawełny.**

Komisja, badając możliwości przeprowadzenia

TRANZAKCYJ KOMPENSACYJNYCH

z krajami produkującemi bawełnę, doszła do wniosku, iż możliwości takie istnieją **w stosunku do Ameryki Południowej.** Kraje te, a zwłaszcza Brazylja, zwiększają stale uprawę bawełny, to też **zbyt jej już wkrótce natrafić może na trudności.** Stwarza to warunki, **sprzyjające powstaniu handlu wymiennego,** tembardziej, że kraje powyższe dzięki silnemu ruchowi inwestycyjnemu są poważnym rynkiem zbytu.

Komisja stanęła dalej na stanowisku, **iż opieranie w tym wypadku handlu kompensacyjnego na eksporcie wyrobów włókienniczych nie byłoby wskazane,** w tym bowiem wypadku miałoby się raczej do czynienia z reeksportem. Wywóz nasz wzamian za bawełnę **objąć winien przedewszystkiem te wyroby, w których polski surowiec i polska robocizna mają dominujący udział, a więc wyroby metalurgiczne, hutnicze.**

Poglądy swe na sprawę kompensacyjnego importu bawełny komisja zawarła **w memorjale,** który przedstawiony będzie min. przemysłu i handlu oraz min. skarbu.

Zastój na rynku towarów wełnianych

Okres przedświąteczny nie przyniósł ożywienia

Kiepski naogół dotychczas przebieg sezonu letniego w branży towarów wełnianych nie doznał w okresie przedświątecznym poprawy. Przeciwnie, ostatnie dwa tygodnie kształtowały się wyjątkowo słabo, słabiej nawet niż w r. ub., gdy okres przedświąteczny również nie spowodował ożywienia, lecz raczej wpłynął na zmniejszenie się obrotów.

Zastój obecny na rynku towarów wełnianych tłumaczony jest m. in. dużemi zakupami, dokonanemi przez kupiectwo w pierwszych dniach strajku włókienniczego. One też do pewnego stopnia wyrównują braki, wywołane obecną ciszą, która z tego względu nie jest jeszcze zbyt groźna dla ostatecznego bilansu sezonu tej branży.

Zastój obecny może nie mieć decydującego wpływu na ogólny przebieg sezonu pod warunkiem wszakże, że towary, zakupione wcześniej, zostaną przez kupiectwo detaliczne rozsprzedane. Tymczasem z prowincji nadchodzą alarmujące doniesienia, iż w detalu panuje bodaj jeszcze większy zastój. Wielu kupców zawiadomiło już swych łódzkich dostawców, że prawie cały zapas towarów, zakupionych przed paru tygodniami został im na składzie, wobec czego po świętach zaczną wysyłać zwroty. Jeżeli zatem sytuacja w handlu detalicznym nie ulegnie poprawie, sezon bież. dla branży towarów wełnianych wypaść może bardzo ujemnie.

W branży konfekcyjnej obroty w ciągu ostatnich dwóch tygodni kształtowały się pomyślniej, powodując nawet zwyżkę cen w granicach 5—10 proc. Słabą natomiast stroną rynku konfekcyjnego jest to, iż towary wysyłane są niemal wyłącznie na rachunek otwarty, inkaso zaś napotyka na duże trudności. Tak więc i tutaj rozmiary obrotów jeszcze nie są decydujące dla finansowych rezultatów obecnej kampanji.

Legalizacja statutów zrzeszeń gospodarczych

winna być przekazana urzędom wojewódzkim

Po wejściu w życie ustawy o prawie przemysłowem z dnia 10 marca 1934 r. szereg zrzeszeń przemysłowych, istniejących dotychczas na zasadzie prawa o stowarzyszeniach, zdecydowało się na dostosowanie swoich statutów do przepisów prawa przemysłowego. Jednak masowy napływ do ministerstwa przemysłu i handlu podań o zatwierdzenie zmian statutowych spowodował zator w ich załatwieniu, co w znacznym stopniu utrudnia sprawne funkcjonowanie zainteresowanych zrzeszeń.

W związku z powyższem na terenie samorządu gospodarczego wyłoniła się kwestja, czy celem przyśpieszenia trybu postępowania nie należałoby przekazać prawa legalizacji statutów władzom administracyjnym II-ej instancji, którą to ewentualność przewiduje przepis art. 73 prawa przemysłowego.

Wypowiadając się w powyższej kwestji, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zajęła stanowisko, iż prawo legalizacji omawianych statutów powinno być zdecentralizowane i przekazane władzom wojewódzkim, gdyż dotychczasowy przewlekły tryb postępowania hamuje aktywność zrzeszeń już istniejących i naraża na stan niepewności zrzeszenia nowopowstające.

O ile zaś idzie o zachowanie jednolitego trybu postępowania w sprawie zatwierdzania statutów, Izba wyraziła pogląd, iż może on być należycie zawarowany w drodze wyjaśnień, jakie ministerstwo udzieliłoby urzędom wojewódzkim, przyczem również wpływ samorządu gospodarczego na te sprawy może być nadal zapewniony na drodze dotychczasowego kontaktu Związku Izb z min. przemysłu i handlu.

Polska nie powinna ponieść strat

przy ew. dewaluacji marki

Wobec tego, że eksport do Niemiec musi być fakturowany w markach niemieckich, co w wypadku dewaluacji mogłoby narazić eksporterów na poważne straty, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wyjaśnia, **iż obawy te są bezpodstawne.**

Umowa handlowa polsko-niemiecka z 4 listopada r. 1935 **nie przewiduje bowiem fakturowania eksportu polskiego do Niemiec w markach niemieckich.**

Wobec tego eksporter polski może **dowolnie wybierać walutę** w której zamierza fakturować towar: wybór tej waluty zależy wyłącznie od porozumienia importera niemieckiego z eksporterem polskim; żaden **nacisk ze strony władz państwowych niemieckich nie powinien tu mieć miejsca.**

Eksport włókienniczy Bielska

Według statystyki Związku Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku, w miesiącu marcu wywieziono z tego okręgu 569 kg. tkanin bawełnianych na bieliznę wartości 7,4 tys. zł. i 5794 kg. tkanin wełnianych na sumę zł. 787,5 tys. W miesiącu sprawozdawczym eksportowano również 11,5 tys. kg. stożków i kapeluszy za 132 tys. zł.

Eksport gotowych wyrobów włókienniczych z Bielska w I kwartale b. r. wyniósł ogółem 21,3 tys. kg. o łącznej wartości 501,6 tys. zł. Bielskie fabryki kapeluszy wywiozły w tym okresie 42,8 tys. kg. stożków i kapeluszy za sumę 521 tys. zł.

wy

el. 211-66.

BY

ej roli
pływa
ny

przemysł a w
rb państwa w
pływów.
kich jesteśmy
ją wyraz w o-
owodują pow-
ejszych plotek,
wają na nasze

. radca Hertz
ei, iż obietnica
Górecki ego zo-

sprawozdanie
z działalności
nsacyjnego im-

wości przepro-

NSACYJNYCH
bawełnę, do-
żliwości takie
meryki Połud-
szcza Brazylja,
bawełny, to też
trafić może na
runki, sprzyja-
miennego, tem-
sze dzięki sil-
yjnemu są po-

na stanowisku,
ku handlu kom-
cie ,wyrobów
by wskazane,
miałoby się ra-
ksportem. Wy-
bawełnę objąć
te wyroby, w
i polska robo-
udział, a więc
hutnicze.
wę kompensa-
y komisja za-
y przedstawio-
u i handlu oraz

na
nieść strat
cji marki

rt do Niemiec
markach nie-
dewaluacji mo-
w na poważne
Przemysłowo -
obawy te są

lsko - niemiec-
nie przewiduje
sportu polskie-
ch niemieckich.
r polski może
tę w której za-
r: wybór tej
od porozumie-
ego z eksporte-
isk ze strony
ieckich nie po-

enniczy

zku Eksporterów
w Bielsku, w mie-
ego okręgu 569 kg.
elizną wartości 7,4
ełnianych na sumę
rawozdawczym eks
kg. stożków i ka-

ów włókienniczych
. wyniósł ogółem
tości 501,6 tys. zł.
wywiozły w tym
w i kapeluszy za

Rynek pieniężny

Waluty miały wczoraj tendencję słabszą. Giełda warszawska notowała zwłaszcza spadek walut anglosaskich: dewizy na Londyn o 4 punkty do 26.30 i kabla na Nowy Jork o 1 punkt do 5.30 i 3/4. Pozatem zniżkowały: dewiza na Amsterdam o 25 punktów do 360.60 i dewiza na Zurych o 8 p. do 173.10. Pozostałe waluty bez zmiany.

Bank Polski cen nie zmienił i płacił za funty 26.21, za dolary 5.28.

Na rynku łódzkim słabszą tendencję miał jedynie dolar. Oddawano go 5.30, kupowano po 5.28. Funt natomiast utrzymywał się nadal na wysokim poziomie 26.40 w żądaniu i 26.30 w płaceniu. Dość mocna była również marka niemiecka. Notowano ją po 1.43 w sprzedaży i 1.42 w kupnie. Dolar złoty zwyżkował nieco i notowany był 9.08 w sprzedaży i 906 w kupnie.

Dla papierów tendencja naogół nie uległa zmianie. Cokolwiek mocniejsza była dla poż. sabilizacyjnej, za którą żądano 62.00, płacono 61.50. Dolarówka 51.00 — 49.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 47.00 — 46.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary tranzakcje 5.31.5, dolarówka 49.75—49.50, poż. stabilizacyjna 61.75—61.50, Bank Polski 96,00—95.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 47.75—47.25. Tendencja wyczekująca.

Giełda pieniężna

Warszawa, 6 kwietnia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiekszonych. Notowano: Amsterdam 360.60 (—25). Bruksela 89.85, Berlin 213.45, Kopenhaga 117.45, Londyn 26.30 (—4), Nowy Jork kabel 5.30.75 (—1), Oslo 132.10 (—20), Paryż 35.01, Praga 21.95 (—1), Sztokholm 135.60 (—10), Zurych 173.10 (—8). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142, szling austrjacki 99, korona czeska 19.40, frank francuski 35.03, frank szwajcarski 173, liry włoskie 38, leje rumuńskie 3.30, pengö węgierskie 98.75, dinary jugosłowiańskie 11, łaty łotewskie 133.50, lewy bułgarskie 5.25, lity litewskie 85, funty angielskie 26.35, palestyńskie 26.32, dolar gotówkowy 5.30,75, rubel złoty 4.83.5, dolar złoty 9.07, rubel srebrny 1.35, bilon 0.66. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96.25, Cukier 23, Węgiel 11, Lilpopy 9.10, Starachowice 27—28—27.75 (+75).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych przeważała tendencja mocniejsza przy większych obrotach jedynie 4 i pół proc. listami ziemskiemi. Notowano: 4 proc. dolarowa 49.50—49.75 (+50), 5 proc. kolejowa 53, 6 proc. dolarowa 73.75, 7 proc. stabilizacyjna 61.50—62 (+75), odcinki po 500 dolarów 62.25—62.50 (+75), 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90.50, 4 i pół proc. ziemskie 43.—43.50 (+50), 4 i pół proc. listy poznańskie w złotych w złocie 40.50—41, 5 proc. Warszawy nowe 52.75 (+50), odcinki po 1.000 złotych 53.25, 5 proc. Częstochowy nowe 43.50 (—50). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 91, 7 proc. śląska 67, 7 proc. warszawska po 500 dolarów 66, 3 proc. państwowa renta ziemska 43.75, po 1.000 zł. 44.25—44. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 25.75—26.25, 4 proc. inwestycyjna 51.50.

WYKŁADY NA KURSIE WŁÓKIENNICZYM.

We wtorek, dnia 7 bm. i środę 8 bm. odbędą się kolejne wykłady na kursie włókienniczym **Łódzkiego Uniwersytetu Robotniczego i R. I. O. K. im. Stefana Żeromskiego** w lokalu Ł. U. R. przy ul. Sienkiewicza 3-5.

We wtorek, o godz. 19-ej prof. inż. Bol. Gabler mówić będzie o sztucznem włóknie i najnowszych wynalazkach.

W środę, o godz. 19-ej prof. inż. Feliks Słuchocki mówić będzie o dziejach rozwoju przemysłu włókienniczego.

Zarząd Uniwersytetu prosi za naszem pośrednictwem słuchaczy o punktualne przybycie na wykłady.

W. I. Z. O.

W czwartek, dnia 9 bm. w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się Walne Zebranie członkiń „W. I. Z. O." o godzinie 8 wiecz. w pierwszym terminie i 8.30 wiecz. w drugim terminie. Zebranie w drugim terminie ważne będzie bez względu na ilość obecnych. Członkinie proszone są o liczne przybycie.

MOTORYZACJA I CENY SAMOCHODU.

Sprawa motoryzacji porusza obecnie opinję całej Polski. Ściśle z nią związany jest z jednej strony problemat ceny wozów, która powinna stać na poziomie cen europejskich, z drugiej zaś kwestja taniości produkcji krajowej.

Okazuje się, że przemysł polski zdał pod tym względem całkowicie egzamin. Popularny wóz krajowy (Polski Fiat 508) kosztuje, jak wiadomo zł. 5.400 — w wykonaniu luksusowem, z dwoma kołami zapasowemi na superbalonach.

Taki sam Fiat, produkowany zagranicą, kosztuje w różnych krajach następująco:

w Austrji Sch. 6.600 — zł. 6.600,
w Niemczech RM. 2.710 — zł. 5.775,
we Włoszech Lir. 13.660 — zł. 5.805,
w Szwajcarji Frs. szw. 4.025 — zł. 6.970,
we Francji Frs. fr. 16.900 — zł. 5.915,
w Hiszpanji Pzas. 7.675 — zł. 5.756.

Należy zauważyć, że te zagraniczne ceny dotyczą wozu na zwykłych balonach i bez specjalnego resorowania oraz wzmocnień, które wprowadziła krajowa fabryka, celem przystosowania wozów do naszych warunków drogowych. Ciekawe jest również, że wśród wymienionych krajów prócz Włoch, tylko Francja produkuje całego Fiata u siebie, podobnie jak Polska, w Niemczech zaś istnieje montownia Fiata. Reszta importuje gotowe wozy.



Do akt Nr. Km 1872/34/VI 85/35/VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1936 r. od godz. 12 w Łodzi, przy ul. Traugutta 8 i Sienkiewicza 8 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 513 szt. puszek ogórków konserwowanych, stanowiących własność Mieczysława Szterlinga, oszacowanych na łączną sumę zł. 1539.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 kwietnia 1936 r.

Komornik:
(—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. Km 608/36/VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 kwietnia 1936 r. od godz. 11 w Łodzi, ulica Piotrkowska 4, u Dawida Rotkela odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 20 szt. skórek karakułowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1400.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 marca 1936 r.

Komornik:
(—) K. SOBOLEWSKI.

Sygnatura: V Km. 692/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go LEON WĄSOWSKI, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 16 kwietnia 1936 r. od godz. 11 w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 22 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Mieczysława vel Matysa Freinda składających się z stołu, 6 krzeseł, kanapki, 2-ch nocnych stolików, umywalki, 2-ch szaf, zegara, maszyny do szycia, kredensu pokojowego, serwantki-pomocnika, oszacowanych na łączną sumę zł. 560.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 marca 1936 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Sygnatura: V Km. 705 i 720/36.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go LEON WĄSOWSKI, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 17 kwietnia 1936 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 30 odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do firmy „Nadel i Rybiński“ składających się z maszyny t. zw. wyciągaczki, stołu, maszyny ręcznej do ścinania pasów, oszacowanych na łączną sumę zł. 770.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 marca 1936 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Sygnatura: V Km. 714/36.

OBWIESZCZENIE.
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go LEON WĄSOWSKI, mający kancelarję w Łodzi przy ulicy Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że dnia 17 kwietnia 1936 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 42, odbędzie się w 1-ym terminie licytacja ruchomości, należących do Izraela Łukina, składających się z 2 nocnych stolików, obrazu, kozetki, lampy, radjoodbiornika, baterji, akumulatora, głośnika, wieszaka, kredensu kuchennego, kredensu pokojowego, szafy, oszacowanych na łączną sumę zł. 620.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1936 r.

Komornik:
(—) LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km 488/36/VI.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1936 r. od godz. 11 w Łodzi, ulica Piotrkowska 12, w firmie „Turecka Piekarnia i Cukiernia“ odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 3-ch kontoarów sklepowych, 15 szt. stolików dębowych, szafy dębowej, radjoodbiornika, wagi, lodowni, dwa lustra, 24 szt. krzeseł wiedeńskich, zegara, kasy National i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1008.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 marca 1936 r.

Komornik:
(—) K. SOBOLEWSKI.

Do akt Nr. VII Km. 587/36.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. VII-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Trębackiej Nr. 16 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 15 kwietnia 1936 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 60 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie 4 maszyny do robienia pończoch, oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1936 r.

KOMORNIK:
(—) Zaziemski.

Sprawa Dawida Dynina, p-ko Ottonowi Henrichowi.

Kupno i sprzedaż

PLAC 2 i 1/2 morgowy nadający się do parcelacji z dojazdami z ulicy Limanowskiego i Zgierskiej do sprzedania. Wiadomość Tel. 133-59.

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DROBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki“

Lokale

SKLEP, pokój z kuchnią od zaraz do wynajęcia przy ul. Andrzeja 54. Wiadomość u dozorcy.

4-ro lub 5-cio POKOJOWE mieszkania na I-ym piętrze ul. P. O. W. 3 (dawniej Skwerowa) do wynajęcia.

POKÓJ słoneczny, świeżo wyremontowany, wszelkie wygody, odnajmę solidnemu Panu, ew. z całkowitem utrzymaniem. Zawadzka 9, m. 22. 11

DO WYNAJĘCIA mały pokój z kuchnią, Piotrkowska 69, m. 18, pierwsze piętro. Oglądać można do godz. 14-ej.

BUDYNEK fabryczny lub na magazyny o 4 kondygnacjach, w centrum Lwowa, a każda kondygnacja składa się z hali o rozmiarach 20.40×7.8 mtr. do wynajęcia. Bliższa wiadomość: T. Stock, Lwów, Brajerowska 5.

4 EWENTUALNIE 3 POKOJE z kuchnią wszelkiemi wygodami wyremontowane, Andrzeja 46, natychmiast do oddania.

SKŁADY I BIURO łącznie około 1000 kw. metr. w centrum do wynajęcia. — Oferty pod „K. W. S.“ 7

Posady

POTRZEBNY fryzjer damski lub fryzjerka od zaraz, Nawrot 32.

POSZUKUJĘ inteligentnej panny na kondycję do 8-letniego chłopca ze znajomością języka hebrajskiego. — Dzwonić 190-24.

POTRZEBNY pracownik męski i manikurzystka zdolna od zaraz. 6-go Sierpnia 10.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (Moskiewskie Konserwatorjum) udziela lekcji gry fortepianowej oraz języka francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa Południowa 23, m. 9.

ANGIELSKI, francuski gruntownie udzielam. Konwersacja, handlowa korespondencja. Zgłoszenia telef. 226-23 w godz. od 11—1 codziennie.

Uzdrowiska

RENOMOWANY pensjonat „Głogowianka“ we Włodzimierzowie już czynny. Przyjmuje zamówienia na święta Wielkanocne. Pokoje ogrzewane. 10

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies rasy wilczej do odebrania za zwrotem kosztów. — Al. Kościuszki 40, W. Polakowski.

ZGUBIONO damski złoty zegarek Moser. Zwrot za wynagrodzeniem ulica P.O.W. nr. 6, m. 3.

Matrymonialne

MŁODY inżynier (izraelita — lat 29) na dobrem stanowisku pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę, dysponującą ok. 10.000 zł. Pierwszeństwo osoby pracujące. Oferty do adm. sub „Szczęśliwa przyszłość“.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika“, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki“ w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.